Nr 19. Dnia 24 stycznia. Wtorek. Dnia 12 (24) stycznia 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Tymoteusza Biskupa M.
Jutro: Nawrócenie ś. Pawła Apostoła.
Czwartek: śś. Polikarpa B. M. i Pauliny.
Piątek: ś. Jana Chryzostoma B. W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55.
Zachód „ „ 4 „ 30.

Długość dnia godzin 8 minut 34.
Przybyło „ „ 0 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: s. Flawjana i Leonidasa M.
Niedziela: ś. Franciszka Salezego B. W.
Poniedziałek: ś. Martyny Panny Męcz.
Wtorek: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.

— W dniu jutrzejszym, to jest 25 b. m., przypada doroczna pamiątka Nawrócenia św. Pawła apostoła, którą obchodzi zupełnym odpustem kościół św. Krzyża, oraz kościół św. Anny (po-bernardyński) na Krakowskiem-Przedmieściu.

Uroczystość rzeczona w obudwu kościołach odłożoną została na nadchodzącą niedzielę, to jest na dzień 29 b. m.

Dziś w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej, rozpoczętą będzie nowenna do uroczystości Oczyszczenia Najśw. Marji Panny, przypadającej w dniu 9 lutego. W kaplicy przeto Najśw. Marji Panny Częstochowskiej odbywać się będą codziennie przez dni 9, o godzinie 9-tej rano, msze święte śpiewane.

Przegląd polityczny.

Raport fmp. Jowanowicza o wypadkach na przestrzeni, objętej powstaniem, donosi, że d. 16 b. m. drobny oddział wojska pod dowództwem kaprala Spannbauera napadnięty został w pobliżu Bileku przez oddział powstańczy, złożony z 200 ludzi. Dzielny kapral zamknął się ze swą garstką żołnierzy w chacie wieśniaczej i bronił się oblegającym ją hajdukom hercegowińskim od godziny wpół do 11 zrana w poniedziałek aż do 5 wieczorem we wtorek i zmusił ostatecznie powstańców do cofnięcia się, poczem dopiero przedarł się do Bileku. Bohateiski czyn ten prostego kaprala nagrodzony został niezwłocznie medalem za waleczność. D. 19 b. m. oddział wojska konwojował transport amunicji z Korytu do Bileku; w okolicy Biełej Rudiny napadniętym został przez czatujących nań powstańców, którzy widocznie nadeszli z pobliskiego terytorjum czarnogórskiego. Utarczka trwała od g. 10½ zrana do 4½ po południu. Odparci powstańcy uszli w górę, a porucznik Landwehr doprowadził szczęśliwie swą kompanję do Bileku. W ogóle, jak w raporcie swym donosi fmp. Jowanowicz, zaszło od d. 16 b. m. ośm potyczek z powstańcami w okolicach Korytu i Bileku. Porucznik Lalicz uległ już swej ranie, zadanej mu w piersi w potyczce pod Korytem z d. 17 b. m.

Potyczka pod Biełą Rudiną przekonywa nas znowu o niezmiernej wartości, jaką ma dla powstańców bezpośrednie pobliże terytorjum czarnogórskiego. Konfiguracja gór tamtejszych jest taką, że o przeprowadzeniu ścisłego kordonu, oddzielającego Hercegowinę i Krywoszę od Czarnogórza mowy być prawie nie może. Jeżeli w krótkim czasie nie powiedzie się energji komendanta austrjackiego stłumić rozruch hercegowiński, potrzeba być na to przygotowanym, że tak Serbja, jak Czarnogórze, chociaż wbrew życzeniom i interesom ks. Milana i ks. Nikity wmięszają się w akcję. Potrzeba koniecznie wziąć w rachubę czynnik wspólności rasowej, którego popędów nie zdołają poskromić obydwaj książęta, zwłaszcza, że w Serbji stronnictwo Risticza, a w Czarnogórzu wojewody Bożydara Petrowicza prą gwałtownie do akcji i podsycają namiętności. Zakaz przebywania w Serbji, który otrzymał świeżo agitator hercegowiński Matanowicz, uwięziony już tymczasem w Tryeście, nie zrównoważy praktyczną donośłością takich objawów, jak drażniące odezwy prasy belgradzkiej do ludu serbskiego, jak list znanego z r. 1876 Lubibraticza, ogłoszony w jednym z dzienników serbskich, a wzywający Austrję, aby ogłosiła niepodległość Bośnji i Hercegowiny, jak znalezienie przy zabitym powstańcu marszruty wojennej wydanej przez Risticza itp. Są to objawy prądów głęboko nurtujących, które pilnie uwzględniać należy, obliczając doniosłość wypadków, których prologu jesteśmy świadkami.

Wszystkie wiadomości z Paryża donoszą jednozgodnie o niesłychanem naprężeniu sytuacji, jaka tam panuje. Cała opinja publiczna, umiejąca trzeźwiej patrzeć na rzeczy, nie może przebaczyć p. Gambecie, iż lekkomyślnie wywołał kryzys polityczny w chwili, gdy nic nie zdawało się wskazywać jej potrzeby, i zachwiał całym ustrojem konstytucyjnym, podczas, gdy rzeczpospolita potrzebowała raczej polityki konserwatywnej, utrwalającej dzieło organizacji kraju. Dziś już p. Gambetta zapewne stracił nadzieję przeprowadzenia w izbie swego ideału — głosowania z list, a mimo tego nie ustępuje, gotów po raz drugi już patrzeć na głosowanie negujące to, co uważa za naczelny punkt swojej misji opatrznościowej. Nie przyjmuje on proponowanej przez większość komisji ogólnej rewizji konstytucji, gdyż wie, że senat jej nie przyjmie, a ponieważ większość komisji nie chce słyszeć o rewizji częściowej, a najmniej już o głosowaniu z list, p. Gambetta daje się słyszeć już teraz, iż przyjmie uchwałę izby, jakkolwiek ona wypadnie, byleby mu do niej dodano wotum zaufania. Żaden mąż stanu w państwach konstytucyjnych nie zatrzymałby wobec takiego obrotu rzeczy steru władzy, ale też żaden nie ma tak zuchwałego przeświadczenia o swej „misji“.

Czwartkowy wybór komisji w biurach odbył się wśród hiobowych wieści z giełdy paryskiej. W dniu tym wybuchło na rynku pieniężnym Paryża niesłychane w dziejach giełd europejskich przesilenie. Już d. 15 b. m. przy likwidacji dwutygodniowej różnice kursów, jakie agenci wekslowi mieli wypłacić, wynosiły 48 miljonów fr. Takiego wypadku nie zapamiętano na giełdzie. Największa dotąd różnica (po bitwie pod Sadową) nie przenosiła 24 miljonów. Właściwe przesilenie wybuchło d. 19 b. m. W dniu tym „Union générale“, znany bank p. Bontoux, stracił 390 miljonów, akcje kanału suezkiego, które już w ogóle od początku stycznia uroniły wskutek baissy giełdowej 480 miljonów, straciły 70 milj. „Timbale“ 120 milj., reszta 300 miljonów. W ogóle, dzień ten — wliczając kolosalne straty osób prywatnych, zwłaszcza w rencie — kosztował Francję *miljard*; jeden z dzienników paryskich konstatuje nawet, że rządy p. Gambetty od początku bieżącego miesiąca pochłonęły *5 miljardów*, tyle, ile wyniosła kontrybucja niemiecka. Szukają pożyczek i znajdują je w gorączkowem rzuceniu się kapitałów w hazard spekulacyjny, podżegany przez bank p. Bontoux, który wzbił akcje swoje do niepraktykowanej wysokości, opartej na fikcyjnym kapitale, tudzież w upadku zupełnym renty francuskiej (od objęcia rządów przez p. Gambettę upadła ona o 6%).

Ten ostatni objaw, morderczy dla uboższej, pracowitej ludności francuskiej, która wszystkie swe oszczędności lokowała zwyczajnie w rencie, przypisują niefortunnym nominacjom Gambetty, a mianowicie zastąpieniem gubernatora banku p. Denormandie panem Magnin, nominacją p. Allain Targé

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 18)

Rodzina jechała na czterech wozach, wioząc ze sobą zapasy podróżne. Była bo ich gromadka liczna, a mieli do przejechania kraju kawał spory, część którego pod obcem poniekąd znajdowała się panowaniem, będąc dzielnicą książąt, potomków Piasta. Kujawy od Podlasia dzieliło Mazowsze, pozostające wówczas jeszcze w lennym do korony polskiej stosunku. Książęta mazowieccy wygasali i ostatni onych potomkowie, dwaj bracia rodzeni, pędzili żywot chorowity, przyszłości dynastycznej nie zaręczający. Ponieważ jednak żyli, Mazowsze przeto, poczuwając się z Polską do jedności, stanowiło atoli rodzaj państwa w państwie, zachowującego odrębność wyraźną i posiadającego samorząd zupełny. Nie znać tego było. Podróżni nasi ani się spostrzegli, jak granicę przekroczyli i jak Mazowsze przejechali. Znajdowali wszędzie lud wiejski tenże sam, szlachtę też samą, zwyczaje i obyczaje takie same i gościnność nie różniącą się ani trochę od podlaskiej. Dwory i dworki szlacheckie otworem dla nich stały; wszędzie przyjmowano ich uprzejmie i serdecznie; wszędzie, gdzie się jeno bądź na popas, bądź na nocleg zatrzymywali. Mazowczanki wydawały okrzyk zdziwienia na widok syna ich najmłodszego.

— Jezus, Marja!... — wywoływały, ręce podnosząc — cóż to za maleństwo!...

I dodawały:

— A toż, waszmość państwo jesteście chyba Krassowscy!...

Wieść o dziecku dziwnem znaną była na Mazowszu całem i służyła dla rodziców onego za rekomendację. Powiadać nie potrzebowali jak się nazywają; dosyć było pokazać dziecko, które ich nietylko zalecało, ale i od przygody złej broniło. Po przeprawie przez Narew, kiedy wjechali w kraj zupełnie sobie nieznany, wypadek chciał, że zbłądzili. Imć pan Paweł zmiarkował to.

— Na błędnej, zdaje się, znajdujemy się drodze... —rzekł do małżonki, Janka w pieluchach obwiniętego trzymającej.

— W imię Ojca i Syna... — przeżegnała się i odmawiać poczęła do św. Jana z Matty, patrona dziecka, które na ręku trzymała, modlitwę na intencję wyprowadzenia z obłędu.

Przygoda atoli nie na tem się skończyć miała. W podróży dalszej noga za nogą odbywanej, imć pan Paweł liczył na to, że bądź dojedzie do jakiegoś pomieszkania ludzkiego, gdzie się poinformować będzie można, bądź też ktoś z przejezdnych drogę mu rozpowie. Oczekiwanie to płonnem się długo okazywało; podróżni nasi nie spotykali ani osady żadnej ani z przejezdnych nikogo, aż pod wieczór już ukazała się na trakcie jeźdźców gromadka spora, widok których uradował imć pana Pawła wielce.

— Panu niech będą dzięki!... — zawołał.

Radość atoli wnet się w przerażenie zmieniła. Jeźdźce dali się poznać odrazu. Ten, co na ich czele jechał, w sposób następujący odpowiedział na zapytanie o drogę, jakie imć pan Paweł wystosował:

— O drodze dowiedzieć się chcesz!... Ij, nie potrzebna ci wiadomość ta... Wyprawimy cię w drogę taką, w której do miejsca przeznaczenia trafisz bez przewodnika... Z woza jeno zleź...

Imć pan Paweł na dzidę, obok niego w wozie sterczącą, oglądnął się.

— Nie oglądaj się daremnie na cręż...—odezwał się jeźdźców przewódca, zoczywszy ruch ten.—Nie przyda ci się on na nic. Was dużo, prawda...—dodał tonem drwiącym i liczyć począł:—jeden, dwa, trzy...

Licząc palcem, kolejno na głowy podróżnych wskazywał.

— Sztuk dwadzieścia...—rzekł—trzynaścioro dzieci, czterech chłopców i trzy baby... Liczą się przeto chłopcy tylko... Ano!...

Wykrzyknik ostatni miał znaczenie, wzywające do wykonania danego początkowo rozkazu. Chodziło o to, ażeby imć pan Paweł siedzenie opuścił.

Struchlała służba; potruchlały dzieci. Zamiary jeźdźców, acz nie wygłoszone wyraźniej, najmniejszej wszelako podlegać nie mogły wątpliwości.

— Zlitujcie się, wielmożni panowie...—odezwała się imć pani Pawłowa.—Nic nam nie czyńcie złego, my ludzie spokojni...

— My też was o niepokój nie pomawiamy zgoła... —odparł przewódca z naciskiem drwiącym.—Posądzamy was o to, że posiadać musicie tynfy w ilości niemałej... Widać to wam z miny...

— Tynfy wam oddamy...—podchwyciła niewiasta.

— My was o to ani prosić, ani pytać nie będziemy... Zabierzem wam i tynfy i konie dobre i wozy kute i odzież zasobną i zapasy.

na ministra finansów, sprawą egipską, projektami obalenia dzisiejszej konstytucji—w ogóle całym szeregiem faktów trwożących kapitał i zachwiewających pewnością sytuacji finansowej.

Czynnikiem powszechnego rozgoryczenia okazał się także ostatni zuchwały krok p. Roustana, uwięzienie Sidi Tajeb beja, za to, iż zeznania jego w czasie procesu Roustana z Rochefortem sprowadziły uwolnienie tego ostatniego od odpowiedzialności i niesłychaną kompromitację Roustana, protegowanego z takim zapałem przez p. Gambettę. Szajka takich ludzi, jak jenerał Elias Mazulli i żona jego, faworyta Roustana, tudzież godny brat p. Traverso, którzy w przededniu podpisania traktatu beja tunetańskiego z Francją w d. 12 maja z. r. zgłosili się do Sidi Tajeba z wekslem na 1,500,000 fr., płatnym w dniu ogłoszenia go władcą Tunisu—szajka taka, osłaniana publicznie protekcją p. Gambetty, a tem samem rządu francuskiego—stanowi samą już nikczemnością swoją straszny akt oskarżenia przeciw mężowi, który podjął się zbawić Francję.

Skupczyna serbska wybrała w sobotę swe biuro prezydjalne. Rząd odniósł zwycięztwo, ponieważ kandydat jego Aleksy Popowicz został wybrany prezesem 93 głosami na 141 głosujących. Koalicja przeto opozycji, złożonej z liberałów i radykalistów, zgromadziła tylko 48 głosów.

Zgromadzenie notablów w Kairze postanowiło zażądać odpowiedzialności ministrów. Jutro rozpatrzymy się bliżej w położeniu rzeczy, jakie wywołała w Egipcie ostatnia nota francusko-angielska, do której p. Gladstone wbrew interesowi angielskiemu dał się nakłonić panu Gambecie, za co ściągnął na siebie burzę we własnym kraju, której przedsmakiem — oprócz jednomyślnego potępienia prasy wszystkich odcieni — była gwałtowna filipika przeciw rządowi wygłoszona d. 19 b. m. w Woodstock przez byłego wice-króla Indji lorda Lyttona, jednego z przewódców partji konserwatywnej. D. 7 lutego zbiera się parlament angielski. Będzie to jedna z najcięższych sesyj dla p. Gladstone'a, który na domiar złego przygotował na nią dwa najdrażliwsze dla Anglji projekty reform: zmianę regulaminu izby gmin i reformę administracji hrabstw, mającej zastąpić wybieralnemi przez ludność władzami feudalną instytucję zarządu finansami hrabstw przez arystokrację ziemską, nieodpowiedzialną i niewybieralną. Jeżeli p. Gladstone przepłynie przez tę Scyllę, to rozbije się o... Irlandję.

O NAS.

IV.

Mamy przed sobą niewielką broszurkę pióra Kurtzmana, staraniem Żupańskiego niedawno wydaną p. t. „*Die polnische Litteratur in Deutschland, bibliografisch zusammengestellt.*“

Jakiś pedagog niemiecki powiedział, że niema piśmiennictwa polskiego a echo tej potwarzy odbiło się we wszystkich dziennikach... Książeczka powyższa jest na nią właśnie odpowiedzią.

Trudno uwierzyć, iż w spisie pomienionym jest przeszło *tysiąc pozycyj*, dotyczących bądź przekładów, bądź rozpraw o tutejszych stosunkach umysłowych, co wymownie świadczy, jak niemcy w ostatniej epoce nami się zajmują.

Ślady znajomości literatury polskiej spotykamy w nich nader dawno; dotyczą one dzieł teologicznych, wyrosłych na łonie reformacji, jak „Postilla“ Koszarskiego, przełożona przez Kurzbacha. Następnie ukazały się tłumaczenia kronikarzy, jak Hozyusz, Kromer, polityków jak Fredro i Modrzewski, poczem zaległo na tej niwie długie milczenie, przerwane dopiero w epoce saskiej. Mitaler i Lengnich poznajomili się z historykami polskimi a Ringeltaube i Olof z literaturą biblijną. Beletrystyka jednak była ukrytą aż do epoki Krasickiego, którego „Monachomachję,“ „Myszeidę“ i „Satyry“ na niemiecki przełożono. Tak puściły pierwsze lody...

Odtąd nasza produkcja umysłowa staje się w sąsiednim kraju coraz bardziej popularną: Kausch pisze o naszem społeczeństwie, Steiner wydaje czasopismo, poświęcone tutejszym stosunkom a Janocki sporządza bibliografję przybranej ojczyzny.

W epoce rewolucji francuskiej następuje chwilowy zastój i jedynie Linde tłumaczy Niemcewicza, Ossolińskiego i Kołłątaja, Kaulfuss pisze rozprawę o duchu języka polskiego a Filleborn przyswaja niemcom Karpińskiego i Zimorowicza.

Bentkowski, wykładając w Halli język polski, podawał do miejscowego czasopisma sprawozdania z naszej literatury i od chwili gdy na widnokręgu poezji zabłysnął Mickiewicz, przekłady z polskiego zaczynają się coraz częściej pojawiać.

Jako tłumacze mistrza występują: panna Jaenisch, Blankensee, Schwab, Kannegiesser; jednocześnie ukazują się po niemiecku dzieła Odyńca, Malczewskiego, Czajkowskiego i Bernatowicza, wreszcie Kraszewskiego, dokonywane przez Wernera, barona Oelsnitza oraz innych.

W 1843 roku dr. Mauritius wydał swój „Pogląd na oświatę i literaturę polską,“ Spazier i Pinder tłumaczą „Pana Tadeusza,“ Maereker „Dziady,“ Lewestam „Nieboską komedję,“ Gizewiusz i Schroll podają artykuły krytyczne o polskich pisarzach.

W Galicji bracia Polowie, Czerkas, Wurzbach i Stroppel poznajamiali niemców z pieśniami ludowemi a Merzbach i Kolberg założyli czasopismo niemieckie dla polskiej literatury.

Z uczonych Lelewel w przekładzie Neya, Maciejowski Mosbacha, dostali się do bibljotek niemieckich. Wszystko to jednak nie ściągnęło bliższej na kraj nasz uwagi. Ostatnie dopiero lata miały spełnić to posłannictwo, dzięki energji kilku ludzi...

Kiedy Cybulski napróżno w Berlinie na prelekcjach publicznych nawoływał do poznania literatury polskiej, występuje do pracy na tem polu kilku dzielnych orędowników, co mieli przerwać dotychczasową apatję.

Największy wpływ pod względem tym wywarł zbiór Henryka Nitschmana: „Polska na Parnasie,“ który się doczekał czterech edycyj, wzbudzając podziw powszechny z uwagi na swą artystyczną formę i natchnienie tłumacza; ostatnie wydanie zamieniło się na „Antologję,“ która zaczyna się od Reja, kończy na Asnyku.

Dopełnieniem tej publikacji jest inny zbiorek „Iris,“ obejmujący przekłady ze Słowackiego i komentarze do polskich poetów; dodajmy, że Nitschman jest niemcem i zamieszkuje w Elblągu...

Za jego przykładem wystąpił Wojcke, przyswajając niemcom Lenartowicza. W tym samym kierunku pracują Puffke i Bratranek. Na podstawie wybornych tłumaczeń ich pióra, pochlebnej o nas wzmianki dokonał Scher w swojem niespożytem dziele.

Jedną z najpoważniejszych postaci na tem polu jest Filip Loebenstein, lekarz, osiadły w Brzeżanach. Urodzony w Brodach 1814 roku, odbył studja w Lipsku i Wiedniu. Czas jakiś przebywał w Rosji, następnie w Lipsku, gdzie praktykował jako lekarz, wreszcie osiadł w Galicji, skąd korespondencjami zasilał dziennikarstwo niemieckie.

Od dziesięciu lat Loebenstein ogłasza przekłady w „Bibliotece Reclama“ wychodzącej w Lipsku. Poznajomił niemców z Kraszewskim, Rzewuskim, Siemieńskim i Litwosem. W ostatnich czasach przełożył „Anhellego“ i Urbańskiego „Pod kolumną.“

W ostatnim roku wypracował przekład Litwosa „Na marne“ („*Zersplittert*“), który ma się ukazać w „Universal-Bibliothek;“ oraz „Choroby wieku“ Kraszewskiego („*Alte und Neue Zeit*“), obecnie zaś przystąpił do powieści Bałuckiego: „Pańskie dziady“ nadto „Typy i obrazki krakowskie.“ Na wstępie do każdego tłumaczenia umieszcza komentarz nad autorem.

Z kolei na szczególne odznaczenie zasługuje dr. Henryk Blumenstok, twórca licznych a mistrzowskich studjów krytycznych o naszych pierwszorzędnych pisarzach, które pomieszcza w *Dioskuren* i *Heimat*.

Poczynając od 1872 do 1879 r., znajdujemy tam komentarze do Krasińskiego, Mickiewicza, Malczewskiego, Fredry, Zaleskiego, Pola, Słowackiego i Syrokomli; w 1881 roku przetłumaczył wytwornie „Sen nocy letniej“ oraz „Posażną jedynaczkę.“

Blumenstok jest polakiem, zamieszkałym stale w Wiedniu, gdzie urzęduje w ministerjum spraw wewnętrznych; obarczony pracą biurową i z natury wątłego zdrowia, tylko dorywczo oddaje się zajęciom literackim, okazując niemi swoją miłość dla kraju, którego zawsze chwałę ma na względzie,

Do rzędu najbardziej utalentowanych orędowników naszej literatury należy dr. Wojciech Weiss, rodem z Turyngji, zamieszkały czas jakiś w Inowrocławiu, gdzie nauczył się po polsku.

Pierwszą książką, co mu do rąk wpadła, był „Kirgiz“ Gustawa Zielińskiego. Weiss nie wiedział, że przyswoił ją przed kilkudziesięciu laty August Bahn i wygotował nowy, doskonały przekład. Następnie przetłumaczył też Gustawa „Stepy.“

Po tak szczęśliwym początku przystąpił do przełtomaczenia pieśni ludowych na Szląsku, co dokonał wzorowo, podług zbioru Rogera złożonego z 500 przeszło utworów. Wydanie ukazało się w r. 1869 p. t. „*Album polnischer Volkslieder der Oberschlesien.*“

Zbiór ten miał czterech prócz Weissa tłumaczy, ostatnim był Scholz, który w roku zeszłym pewną ilość pieśni

---

— Cóż nam pozostanie, na Boga!...—zawołała imć pani Pawłowa w rozpaczy.

— Widzę po was — ciągnął jeździec dalej — że z dalekiej przybywacie okolicy, stanowicie więc dla nas zdobycz nader ponętną... Nie upomni się o was nikt. Przepadniecie dla miasta, jak przepada kamień do studni wrzucony.

— Upomni się o nas Bóg!...

— Cha, cha, cha!...—odezwali się jeźdzce ze śmiechem choralnym.—Bóg wymyślon jest na straszenie ludzi bojaźliwych...

— Ano, dalej!...—zawołał przewódca—nie czekajcie, aż was dzidami z wozów pozdejmujemy...

W chwili tej na rękach imć pani Pawłowej niemowle zakwiliło. Matka, zapominając o otaczającem ją w chwili tej niebezpieczeństwie, podniosła je i z pieluch rozwinęła. Starszy jeździec podjechał do niej, na ustach drwiąca jakaś wisiała mu uwaga. Na widok atoli dziecka, wyrazy na ustach mu zamarły. Zdumiony wpatrzył się; przez czas jakiś oczu od widowiska oderwać niemógł; wreszcie splunął i zapytał, na dziecko palcem wskazując:

— I to twoje, waszmość pani?...

— Moje... — odrzekła zapytana, dziecię do piersi tuląc.

— Twoje?... twoje!... — powtórzył, dodając kilka uwag nieprzyzwoitych.—Baba niby kolos, dziecko wielkości palca... Patrzcie jeno...—przemówił do towarzyszy się zwracając. Czy widział z was który co podobnego?...

Jeźdzce z ciekawością na matkę dziecko karmiącą spojrzenia zwrócili i w milczeniu przypatrywali się widowisku, osobliwszemu z tego względu, że całe, dobrze i kształtnie zbudowane, dziecię zmieściło się na dłoni niewiasty, spoglądającej na nie z wyrazem trwogi i troskliwości.

Milczenie po chwili przerwał jeden.

— Dyć to chyba być muszą Krassowscy z Podlasia...

— Jak się zwiesz waszmość?...—zapytał przewódca imć pana Pawła, polecającego Bogu duszę własną i dusze wszystkich swoich.

— Paweł Krassowski jestem, herbu Rogala...

— Herb by cię był nie uratował, ale... szkodaby była, gdyby osobliwość taka—tu oczami na dziecko wskazał—marnie zaginąć miała... Hę?... — zapytał, do towarzyszy mowę zwracając—co myślicie o tem?...

— Szkodaby było...—odezwał się jeden.

— Niech nie ginie chyba... — powtórzyło kilku razem.

— Byle jeno — podchwycił któryś — stary okupił się przyzwoicie.

— Niech trzos odda i zresztą jedzie sobie na hodowanie dziwoląga...

Jakkolwiek postanowienie to nie nader imć panu Pawłowi miłem być musiało, w razie tym atoli równało się ono cudowi prawie. Szlachcic z pośpiechem odzież na sobie rozwiązał, trzos odpasał, i podając takowy, rzekł głosem wdzięcznością istotną nabrzmiałym:

— Dziękuję panom moim miłościwym...

Podziękowanie, wyznać należy, na miejscu swojem było.

Przywódzca jeźdzców z onego w głos się rozśmiał i zapytał:

— I dokądże to waszmość zmierzasz?...

— Do Janowa...

— Do Janowa... hm?... Z Janowa chyba?...—zapytał zdziwiony.

Imć pan Paweł potwierdził odpowiedź pierwszą.

— Ależ Janów nie w tej w którą zdążasz stronie...

— Zbłądziłem panie...—wyznał szlachcic.

— Podziękuj więc mi, gdy cię na dobrą wyprowadzę drogę... Nawracaj!...

Wozy nawróciły na miejscu i puściły się za jeźdzcami, którzy pojechali przodem, przewodnicząc podróżnym naszym przez drogi kawał duży. Słońce już zachodziło, kiedy się zatrzymali na trakcie szerokim.

— Oto droga wasza... — odezwał się przywódzca, kierunek ręką wskazując.— Tędy jedźcie wciąż, za godzinkę w Przasnyszu staniecie...

— Dziękuję wam, panie łaskawy...

— Łaskawiem się zaiste z waszmością obszedł, a to dzięki dziwolągowi, którego ojcem jesteś... Wytłumacz to ludziom w Przasnyszu, inaczej bowiem pomyśleć gotowi, że Spytkowi z Dud serce zmiękło... Wytłumacz to ludziom wyraźnie... Rozumiesz?...

— Rozumiem...—odparł imć pan Paweł.

Jakby mu jednak o większą chodziło pewność, przywódzca jeźdzców do imć pani Pawłowej jeszcze się zawrócił:

— Powiedz waszmość pani każdemu, co wiedzieć o tem zechce, że wszystkich was uchowało nie co innego, jeno dziwowisko te... Ciekawym co wyrośnie z tego... Czy dorośnie ono staremu wróblowi po kolana?...

Wyrazy ostatnie w rzeczy samej ostatniemi były. Drużyna jeźdzców oddaliła się w kierunku przeciwnym; podróżni zaś nasi, puściwszy się drogą wskazaną, o zmroku wieczornym zajechali do Prasnysza, gdzie się o gospodę rozpytali i w takowej zanoclegowali.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przełożył, praca jednak, wyżej z tytułu podana, po nad wszystkie wystaje.

Niezmordowany pisarz wziął się następnie do przyswojenia Mickiewicza i prawie wszystkie utwory jego wierszowane przelał na język niemiecki. „Grażyna“ wydrukowana w Pradze i „Walenrod“ w Bremie powiodły się najlepiej. Przekłady „Pana Tadeusza“ i „Dziadów“ również są chwalone.

Z kolei przystąpił Weiss do całkowitego przekładu Krasińskiego, znanego niemcom z niektórych tylko utworów, przyswojonych przez Jochmura i Lewestama, do Malczewskiego już pięć razy tłumaczonego i do Syrokomli.

Do ostatniej chwili Weiss mieszkał w Prusiech zachodnich, w Gombinie, lecz jego namiętność do polskiej poezji skłoniła rząd, o uczucia urzędników dbały, do translokowania go w odległe strony; przebywa więc obecnie w Szczecinie, piastując godność radcy regencyjnego, na lekarskim wydziale.

Winniśmy jeszcze kilka słów powiedzieć o Aleksandrze Winklewskim.

Ukończywszy szkoły w Chełmnie, poświęcał się teologii na uniwersytecie wrocławskim, po kilku jednak semestrach przerzucił się na wydział lekarski, gdzie otrzymał stopień dra medycyny i chirurgji.

Pierwotnie pracował w Kowanówku, następnie w Berlinie a we Wrocławiu podczas panującej cholery złożył dowody niezwykłej gorliwości w ratowaniu chorych; wątłe zdrowie zmusiło go do wycofania się ze szranków tych i przyjęcia posady prywatnej.

Obecnie rezyduje pod Grodnem jako lektor i kustosz w jednym z domów zamożnych okolicy; pomijając zasługi Winklewskiego w literaturze medycznej, w której się naprzód odznaczył, mówić tu o nim będziemy jako o znakomitym tłumaczu.

Najważniejszą na pomienionem polu pracą jest przekład artystyczny „Monachomachji,“ którym wyleczył Holtey'a z jego uprzedzeń do polskiej literatury; z innych tłumaczeń wymienić należy: „Zamek Kaniowski,“ „Sobótkę“ i „Odę“ Goszczyńskiego, o których wydawca *Bazaru*, Heigel, w swoim caasie szeroko się rozpisał.

Inne utwory, jak „Balladyna,“ „Irydjon“ i „Kirgiz“, przygotowane w rękopiśmie, dotąd nie znalazły nakładcy. Dr. Winklewski, będąc przytem muzykiem, podkładał do kilku pieśni polskich tekst niemiecki. Obecnie zajęty jest przekładem libretta „Konrad Walenrod“ opery Żeleńskiego.

Pozostawiliśmy na sam koniec najdzielniejszego pioniera, torującego za granicą wstęp naszej literaturze: jest nim Ludwik Karol Kurtzman, urodzony 20-go lipca 1835 roku w W. ks. poznańskiem, pow. bukowskim, wsi Głuponiu.

Ojciec jego, rodem ze Szląska, niemiec, straciwszy majątek własny, trudnił się zarządem dóbr cudzych; matka, również niemka, zaprzyjaźniona z wielu polskiemi rodzinami, zaszczepiła w synu przywiązanie do kraju, w którym ujrzał światło dzienne...

Młody chłopiec kształcił się pierwotnie w szkółce wiejskiej w Chłędowie, potem w Koźminie, wreszcie w szkołach poznańskich; po ukończeniu wydziału teologicznego przerzucił się na pole bibljotekarstwa i beletrystyki, pracując na powszedni chleb jako pedagog, przeważnie w domach polskich.

W 1873 roku Kurtzman ożenił się z panną Neyówną, córką redaktora kilku polskich dzienników i publicysty, co go więcej zbliżyło jeszcze do naszego piśmiennictwa; obecnie rezyduje w Szmiglu jako rektor szkoły miejskiej.

Z przekładów jego pióra wymieniamy: „Pieśń o ziemi naszej“ Pola, wydana w dwóch edycjach, „W Szwajcarji“ Słowackiego, drukowana w 1874 r. w trzech egzemplarzach!... Utwory te powtórzone były w *Dioskurach*. Nadto przełożył około 60 mniejszych utworów, które weszły w skład literatury Cybulskiego, jako wzory poezji.

Prócz tego pisywał Kurtzmann artykuły do *Magasin für In und Ausländische Litteratur*, w których umysłowe stosunki polskie rozbierał, zebrał bibljografję dzieł niemieckich, traktujących o nas, nakoniec zgromadził materjały do rozprawy o wpływie Göthego na rozwój literatury polskiej.

Włada on wybornie naszym językiem i pisuje stale do czasopisma *Kłosy*, w których pomieszcza artykuły nader cenne o zapoznawaniu się niemców z naszą literaturą, z czem sam jest jednym z najruchliwszych działaczy.

Wobec tak szerokiego dorobku na tej niwie, rok zeszły przyniósł nowe żniwo. Akademja wolna we Frankfurcie nad Menem posłała dla Kraszewskiego dyplom na honorowego członka i mistrza. Równym zaszczytem uwieńczono zasługi naukowe profesora medycyny w Krakowie, Bryka. A już jako członkowie oddawna do niej należą: Lesser, dyrektor teatru niemieckiego w Peszcie, Polak i Scheibler, tłumacze naszych powieści.

Ostatnią pracą na polu rozwoju tego jest przekład: „Lilli Wenedy“, dokonany przez Rischkę i wydany 1882 roku. Porównawszy utwór pomieniony z oryginałem, uznać go wypada za prawdziwe arcydzieło. Wierność i artyzm w oddaniu myśli podniosłych Juljusza czynią z tej książki prawdziwą chlubę dla tłumacza.

Obecnie krzątają się w Niemczech około założenia instytutu na wzór Akademji „imienia Mickiewicza“ w Bononji, którego zadaniem byłoby popularyzowanie literatury naszej za pomocą odpowiedniego czasopisma, poświęconego, jak niegdyś „Roczniki Jordana“, wyłącznie piśmiennictwu i sztuce polskiej.

Byłby to mur przeciw potwarzom Sacher Masocha, Francoza i Goldbauma... są to jednak marzenia, bo dotąd niema na to wszystko... pieniędzy! Ludzi za to nie brakłoby do kierowania podobnym organem, tak samo jak i materjału. Wszak prócz wymienionych publikacyj mnóstwo jest tłumaczy, którzy dla braku nakładcy prac nie wydają swoich, jak: ks. Blumel, Methner, Wicherkiewicz, ks. Sterba i wielu innych.

Z czasopism niemieckich najwięcej w r. z. podał o nas wzmiankę *Magasin für die In und Ausländische Litteratur;* czytaliśmy tu wyjątki ze „Śpiewów historycznych“ Gaudy'ego, wspomnienie o pracach utalentowanego Lipinera, oraz krytyki o wydawnictwach polskich naukowych i beletrystycznych ostatniej epoki.

Krótkie to sprawozdanie winniśmy zakończyć wspomnieniem żałobnem o Albinie Kohnie, zmarłym w końcu 1880 r. w Poznaniu, znanym tłumaczu cennej rozprawy o „Drogach handlowych greków i rzymian“, skreślonej przez Sadowskiego.

Czytelników, którzyby co do materji tej ciekawi byli szerszych szczegółów, odsyłamy do całego szeregu artykułów, zamieszczonych w roku zeszłym w czasopiśmie *Kłosy*.

Am..ski.

Polska wyprawa do Afryki.

W przyszłym roku wyrusza do Afryki naukowa wyprawa, która interesuje nas gorąco ze względu, iż inicjatorem i przywódzcą jej jest polak, p. Stefan Szolc-Rogoziński.

Celem tej pierwszej polskiej wyprawy będzie odszukanie jezior w niezbadanej dotychczas jej części na zachodzie, gdzie dotąd nie postała noga europejczyka...

P. Rogoziński, bawiąc dłuższy czas w Neapolu, postanowił zebrać towarzyszy i wrąz z nimi wyruszyć dla zbadania stron osłoniętych dotychczas mrokiem tajemnicy.

Projekt jego we Włoszech przyjęto z uznaniem, znaleźli się protektorzy, którzy zaofiarowali pieniądze, znaleźli się ludzie, którzy, gardząc niebezpieczeństwy, postanowili kto wie, czy nie życie złożyć w ofierze na ołtarzu nauki...

Ale w takich warunkach ekspedycja ta, pomimo swego polskiego przywódzcy, byłaby włoską; do włochów bowiem łożących na wyprawę należałyby jej zdobycze, czego nie chciał i nie chce p. Rogoziński, akcentujący swe polskie pochodzenie.

Dla tego, aby zdobycze wyprawy mogły choć w części do nas należeć, potrzeba abyśmy w części ponieśli jej koszta: p. Rogoziński powrócił do kraju, począł się starać o protektorów i takowych nie znalazł — nie przyzwyczailiśmy się jeszcze do składania ofiar na tak poważne cele...

Powstał inny środek, którego się chwycił projektodawca: p. Rogoziński dla powiększenia funduszów wyprawy urządza serję odczytów, która rozpocznie się w przyszły czwartek d. 26 b. m.

Dwa pierwsze odczyty będzie miał sam p. Rogoziński; pierwszy z nich poświęcony będzie głównie wyprawie, drugi zaznajomi publiczność z biegiem badań podzwrotnikowej Afryki i jej geografją.

Zachęcać do licznego zebrania się, zdaje się, nie potrzebujemy...

Pierwsza polska wyprawa zdoła obudzić żywe zajęcie wpośród nas, choć szkoda, nie zdołała zainteresować tych, którzy mogli przyjść jej z materjalną pomocą...

3.

Tramwaje.

Długo oczekiwane przejęcie przez belgijskie towarzystwo tramwajów dawnej linji kolei konnej, własnością wielkiego towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych będącej, a łączącej dworzec drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej z petersburską i terespolską drogą, stało się nareszcie faktem... na papierze.

Warunki przejęcia tego, o ile nam z pewnego źródła wiadomo, różnią się w zasadzie samej od tych, jakie pośpiesznie niektóre pisma podały.

Towarzystwo belgijskie *nie kupiło* linji owej od wielkiego towarzystwa, lecz *wydzierżawiło* ją na lat 35; w tej zasadniczej kwestji leży cały błąd.

Za dzierżawę towarzystwo belgijskie zobowiązało się płacić po rs. 10,000 rocznie, co wynosi wprawdzie 350,000 rs., ale... w 70 ratach półrocznych, co przecież olbrzymią stanowi różnicę.

Towarzystwo belgijskie przyjęło na siebie zobowiązania wielkiego towarzystwa co do linji kolei konnej tak względem zarządu miejskiego jak też i względem kolei żelaznych, których dworce linja ta łączy, a na pewność wykonania tych zobowiązań, oraz na pewność wypłaty rat dzierżawnych złożyć ma kaucję rs. 10,000 wynoszącą.

Wagony te mianowicie, które w stanie używalności się znajdują, przechodzą na własność dzierżawców wraz z końmi (arcysmutnemi, *p. r.*) i innemi przyborami.

Kontrakt pomiędzy obydwoma towarzystwami w myśl wyż wyłuszczonych warunków został sporządzony i podpisany przez pełnomocników, a w sobotę, a raczej onegdaj rano, do ratyfikacji rad zarządzających obu towarzystw wysłany.

Fakt ten z... papieru przejdzie do rzeczywistości około połowy lutego, zdaje się, iż już w dniu 13-tym tegoż miesiąca towarzystwo belgijskie ostatecznie już i faktycznie obejmie w administrację linję tramwajów wielkiego towarzystwa.

Dyrekcja tramwajów w Warszawie pracuje obecnie nad obmyśleniem środków dokonania niezbędnych przeróbek na starych linjach, które to przeróbki mają być radykalne i równające się niejako budowie nowej linji, a to z powodu różnicy systemu szyn, wagonów, kół, osi itd., przyczem przerwa w ruchu ma być jaknajkrótsza.

Z końcem lutego lub początkiem marca linje stare mają już być doprowadzone ostatecznie do zupełnego porządku i ruch winien być prawidłowy, odpowiadający warunkom i zaciągniętym zobowiązaniom.

Personał tramwajów russkiego Towarzystwa przechodzi w zupełności do Towarzystwa belgijskiego, o ile tylko sam tego zechce i zdoła nagiąć się do przyjętych w tym ostatnim przepisów i regulaminów.

Pisząc o tramwajach wzmiankować też wypada, że zapowiadane połączenie linji z remizą nową w Mokotowie zostało dokonane, remizę zaś w wagony i konie już zaopatrzono; zawiadowcą stacji Mokotów mianowany został w pracach Towarzystwa zasłużony wielce p. Kujawski.

Wagony ze stacji Mokotów wysyłane są rano tak samo jak ze stacji Muranów, przy wprowadzeniu regularnego rozkładu jazdy.

—|||—

POEZYI

przez

Jarosława Vrchlickiego *)

przełożył z czeskiego

Bronisław Grabowski.

Kto rzekł, żeś znikła? Ciągle jesteś u mnie;
Na czoło moje, podniesione dumnie,
Kładziesz dłoń, we śnie stajesz jak niebianka,
Jesteś wieczora mrokiem, zorzą ranka,
Szumem trzcin, zwojem mgieł po nad wodami.
Nie, ja nie wierzę, żeśmy w świecie sami.
Dosyć serc jeszcze, co dla ciebie biją,
Dość skroni, co się na twem łonie kryją,
Dość łez ofiarą tobie nieustanną,
Dość ust, dla których tyś z Edenu manną
I takich, którym tyś ulgą modlitwy.
Jak księżyc świeci na zwierza gonitwy,
Jak pieśń łabędzia cieszy przed pogrzebem,
Tak jesteś w życiu celem, bóstwem, niebem
Tym, co, w pomroce błądząc, we czci świętej
Otworzą karty twej księgi zaklętej,
Z twego uśmiechu swe nadzieje snują,
Jeśli nie szczęście, to choć łzę znajdują.
Wiem, że nie jesteś już to płoche dziecię,
Które się śmiało o ludzkości świcie,
Które Bóg włożył do kolebki świata
I Homer słodko pieścił w ranne lata,
Aż w pocałunku ust Anakreona
Niewieście czucie drgnęło w głębi łona.
Gdzie są twe róże, lutnia, czara wina
I Pan twój ojciec, Gracye twa drużyna?
Dziś tyś niewiasta we łzach nieszczęśliwa,
Większy niż Nioby ból pierś twą rozrywa,
Aniołem jesteś, co wśród ziemian gości,
Radością bogów, a skargą ludzkości.
Długo w twe oko, żarzące się dumnie,
Patrzyłem, aż cię ranek zastał u mnie,
Uciekać chciałaś.
Dziwnoż, że bogatej
Przez moją księgę mignął kraj twej szaty?

*) Ze zbioru: „Drogą do Eldorado.“ Praga 1882.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* podaje jako pogłoskę, że jenerał-gubernatorstwo zachodniej Syberji ma być zniesionem i że zachodnia Syberja włączoną będzie do wewnętrznych gubernij państwa. W tym samym czasie utworzonem zostanie jenerał-gubernatorstwo Amurskiego okręgu, z dwóch zaś okręgów siemipalatyńskiego i siemirieczeńskiego utworzonem zostanie stepowe jenerał-gubernatorstwo. Wiadomość tę podaliśmy już w sobotnich telegramach.

= Kwestja, czy nie byłoby racjonalnem pobierać pewien podatek od wszystkich spadków, według stopnia pokrewieństwa, jak twierdzi *Herold*, jest już od dawna i często poruszaną. W roku 1868 sprawa ta na nowo weszła na porządek dzienny, lecz ówczesny minister sprawiedliwości, Pahlen, był przeciwny wprowadzeniu podobnego podatku. Popierał on ten prawny punkt zapatrywania, iż spadkobierca obejmuje wszystkie prawa i zobowiązania spadkodawcy i nie może być w żaden sposób ograniczany w swoim spadkobiercy. Teraźniejszy minister finansów porusza znów tę sprawę i ma ją przedłożyć radzie państwa, jakkolwiek w formie zmienionej.

= Ministerstwo dróg i komunikacyj, jak donosi *Herold*, asygnowało sumę rs. 13,331,738 na rozmaite potrzeby dróg żelaznych.

= *Nowoje wremia* donosi, iż zarząd pocztowy, celem zapobieżenia wysełaniu pieniędzy w listach nieubezpieczonych, postanowił wypłacać tym, którzy wykryli pieniądze w listach zwyczajnych, trzecią część sumy jako wynagrodzenie; reszta skonfiskowaną będzie na rzecz skarbu państwowego.

= Wskutek zwinięcia poczty wojskowo-gołębiej, na przyszłość nie będą wydawane wynagrodzenia za niszczenie jastrzębi.

= Według doniesienia *Gołosu*, postanowionem zostało przyjmowanie do instytutu dróg i komunikacyj bez egzaminów kandydatów nauk matematycznych oraz tych, którzy ukończyli akademję inżenierską lub instytut technologiczny.

= *Nowosti* donoszą, iż w sferach odnośnych roztrząsany będzie niebawem projekt przyjmowania do uniwersytetów na wydziały matematyczny i nauk przyrodniczych tych, którzy ukończyli szkoły realne.

= Studenci uniwersytetu warszawskiego zostali urzędownie zawiadomieni, iż w tym roku, jak również na przyszłość w t. z. „ostatki" nowego stylu oraz w dzień 8 maja *(n. s.)* św. Stanisława, lekcje zawieszone będą; jest to rozwinięcie i wprowadzenie w czyn postanowienia, o ktorem w swoim czasie wzmiankowaliśmy.

= Warszawski zarząd wojenno-inżenieryjny zabronił, jak donosi *Warsz. dn.*, stawiania budowli na następujących ulicach, znajdujących się w pobliżu cytadeli Aleksandrowskiej, od strony Wisły: Zakątnej, Wojtowskiej, na końcu Zakroczymskiej, Konwiktorskiej, na końcu Bonifraterskiej, na początku ulicy Kłopot, na linji równoległej Muranowskiej do Pokornej, na ulicy Stawki od strony południowej i w końcu Dzikiej od strony záchodniej placu Wojennego. Za miastem — na przedmieściu Powązkach i przyległych mu miejscowościach, w Burakowie i miejscowościach około Marymontu, Grosowa i Potoka nad Wisłą. Na drugim brzegu Wisły — na końcu ulicy Targowej, Wileńskiej i Nowej Pragi do cmentarza izraelickiego, na granicy t. z. Łysych Gór do folwarku Pelcowizny, odległego o trzy wiorsty i znajdującego się koło szosy przy Wiśle za rogatkami petersburskiemi. Na całej tej przestrzeni, zajętej przez cytadelę Aleksandrowską, zabronione jest stawianie jakichkolwiek budynków osobom prywatnym. Na mocy pozwolenia władz zgodzono się na zbudowanie szpitala izraelskiego na rogu Inflanckiej i Pokornej i dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej na rogu ulic Kłopot i Mikołajewskiej, lecz i te budowle tą tylko czasowe w razie potrzeby ulegną rozebraniu. Oprócz tego znajdują się tam jeszcze dwa niewielkie budynki przy rogatkach, oraz kilka magazynów i zabudowań drewnianych, należących do zarządu wojennego, które mogą być z łatwością w każdej chwili zniesione.

= Za nadejściem wiosny, jak donosi *Warsz. Dn.*, zburzone zostaną drewniane baraki na rogu alei Ujazdowskiej i ulicy Nowowiejskiej. W miejsce tych wzniesione będą nowe, obszerne kazamaty dla wojsk. Równocześnie z tem zamierzono ukończyć budowę kazamat na Nowowiejskiej, Koszykach, w Łazienkach i na Gęsiej.

= Na wiosnę r. b. rozpoczętą zostanie odbudowa części bulwarku drewnianego nad Wisłą, na przestrzeni od ulicy Bednarskiej do zakładu wodociągowego. Koszt odbudowania wyniesie rubli 3,219. Wogóle odbudowany być ma stopniowo bulwark na całym brzegu warszawskim. W roku zeszłym odbudowano część bulwarku drewnianego, począwszy od mostu Aleksandrowskiego do ulicy Bednarskiej. Budżet miejski na rok 1882 przewiduje wydatek 5,000 rs. na utrzymanie w porządku bulwarku, drobne naprawy faszynowe i wał ochronny na Pradze.

= Domy przy ulicy Trębackiej, przeznaczone do rozbiórki, sprzedane będą przez publiczną licytację w miesiącu lutym. Tylko dwa z nich, a mianowicie narożny przy poczcie i będący własnością p. O., pozostaną do lipca. Powodem tego jest, iż kilku z mieszkańców tych domów posiada kontrakty hypoteczne, inni zaś oświadczyli, iż wymówiono im mieszkania zapóźno.

= Magistrat warszawski nabywa za sumę rs. 1051 kop. 37 części gruntów pod rozszerzenie ulic Nowolipia i Śliskiej.

= Na Pradze pod nr. 241 znajduje się tartak parowy należący do p. O. Właściciele sąsiednich posesyj wnieśli podanie do zarządu miejskiego, w którem objaśniają, że tartak ten z powodu, iż z komina fabrycznego często i obficie wypadają iskry, przedstawia niebezpieczeństwo dla sąsiednich budowli. Wskutek tego wydelegowaną została komisja dla zbadania tej sprawy na miejscu.

= Wykaz łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje. W wielkim szpitalu jak Dzieciątka Jezus jest miejsc wolnych tylko 15, u św. Rocha tylko 2, w prazkim 10, w żydowskim 12, przy domu przytułku i pracy 41. U św. Łazarza i u św. Ducha wszystkie miejsca zajęte.

= Na koszta utrzymania przy cyrkułach policyjnych izb ogrzewalnych, jako też na kupno drzewa rozdawanego bezpłatnie najbiedniejszym rodzinom wpłynęło od 27-go grudnia r. z. do dnia 13-go stycznia r. b. rs. 18. W czasie wyżej oznaczonym wydatkowano rs. 20 kop. 29½, na dalsze zaś wydatki pozostaje rs. 74 kop. 59. Z przytułku w izbach korzystało osób 1,593.

= W dniu 29 b. m. odbędzie się sesja urzędu starszych zgromadzenia subjektów jubilerskich.

= W dniach 8 i 9 lutego r. b., w sali losowań Banku polskiego odbywać się będzie ciągnienie pierwszej klasy 138-ej loterji klasycznej.

= Między powołanymi z Warszawy do udziału w obradach zjazdu przedstawicieli kolei żelaznych, odbywającego się obecnie w Petersburgu, znajduje się też p. D. Rosenblum.

= Odczyty.

We czwartek w sali ratuszowej odbędzie się prawdopodobnie pierwszy odczyt p. Stefana Szolc-Rogozińskiego na rzecz pierwszej polskiej wyprawy do Afryki.

Prelegent, który jest inicjatorem i przywódzcą tej ekspedycji, mówić będzie o nowej wyprawie i krajach dokąd ona wyrusza.

Drugi odczyt odbędzie się w sobotę.

Bliższe szczegóły ogłosimy jutro.

= Z Towarzystwa muzycznego

W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego weźmie też udział Al. Michałowski.

Michałowski wykona między innemi nieznaną tarantellę Moszkowskiego i mazurka Żeleńskiego.

= Pomyłka.

W jednym z ostatnich numerów *Gaz. lw.* wyrzuca pismom warszawskim, iż popełniły omyłkę donosząc o śmierci literata, Ludwika Norwida, gdyż, zdaniem tej gazety, nie Ludwik, lecz Cyprjan Kamil Norwid, znany poeta, umarł w Warszawie.

Otóż, możemy dowieść *Gaz. lw.*, że ona to właśnie popełniła błąd, uśmiercając Cyprjana Norwida, żyjącego dotąd w Paryżu, a wskrzeszając brata jego, ś. p. Ludwika, który umarł rzeczywiście w Warszawie, w lokalu tutejszego Towarzystwa dobroczynności, gdzie na schyłku życia znalazł przytułek...

= Nowy cyrk.

Przedsiębiorca, który przez długi czas administrował cyrkiem p. Salamońskiego, wydzierżawił na lat dwadzieścia od p. Ludwika hr. Krasińskiego plac około dziesięciu tysięcy łokci kwadratowych przestrzeni mający, przy ulicy Ordynackiej, na którym zamierza wznieść nowy cyrk.

Budynek będzie składać żelazo i cegła.

Przedsiębiorca zastrzegł sobie prawo dawania wszelkich widowisk scenicznych, koncertów, oraz właściwych widowisk cyrkowych, ku czemu budynek zostanie odpowiednio urządzony.

Prócz tego w gmachu cyrkowym pomieści się szkoła jazdy i stały targ koński.

= W sprawie spisu jednodniowego.

W celu bliższego obeznania delegatów do spisu jednodniowego ze szczegółami czynności, tudzież w celu ustanowienia pomiędzy nimi jednostajnej interpretacji szematów spisowych p. Makowiecki, w niedzielę dnia 29 b. m., o godzinie pierwszej z południa, mieć będzie specjalny wykład informacyjny w tym przedmiocie.

Bilety wejścia dla pp. delegatów magistrat rozesłał już do właściwych przewodniczących.

Delegowani więc, pragnący wysłuchać tyle dla nich ważnego wykładu, zechcą się zgłaszać po bilety do odpowiednich przewodniczących, o ile można, jaknajprędzej.

= Z sądów pokoju.

Obadwaj sędziowie, Dobrowolski i Kleist, ukończyli wczoraj posiedzenie późno w wieczór.

U sędziego Dobrowolskiego najbardziej wyróżniła się sprawa czeladnika szewckiego, Glendka.

Świadkowie widzieli Glendka, jak brał udział w rozbijaniu sklepu felczera Reiswassera, a podczas rewizji znaleziono przy nim kobiałkę, w której pieniądze chował Reiswasser.

Z wyroku sędziego, Glendek siedzieć będzie w więzieniu przez miesięcy cztery.

Najważniejszą sprawą, jaką miał do rozstrzygnięcia sędzia Kleist, była sprawa p. Niedzielskiego, właściciela sklepu.

P. N., jak się okazało z zeznania świadków, zachęcał pospólstwo do rabowania sklepów żydowskich.

Sędzia skazał Niedzielskiego na zapłacenie rs. 100 lub na miesiąc aresztu.

Z innych spraw wyróżniły się sprawy rządcy z ulicy Krochmalnej i rządcy z ulicy Widok.

Pierwszy z nich skazany został na rs. 15 kary lub na trzy tygodnie aresztu, gdyż dowiedziono mu, iż brał udział w zaburzeniach ulicznych.

Rządcę z ulicy Widok widzieli świadkowie, jak podchmielony tańczył na ulicy i nie chciał odejść pomimo rozkazu policji.

Sędzia skazał go na rs. 10 kary lub na dzień aresztu.

Uniewinnił sędzia między innymi stróża z ulicy Bugaj, Jasińskiego.

Sędzia Dobrowolski osądził wczoraj 96 oskarżonych,—sędzia Kleist 88.

Tu nadmienić winniśmy, iż w sprawozdaniu sobotniem ze spraw rozstrzygniętych przez sędziego Kleista wydrukowano przez omyłkę, że z liczby 64 oskarżonych skazał sędzia dwóch; należy czytać—uniewinnił dwóch.

= Dobry przykład.

Wincenty Drzewiecki, rzemieślnik, wygrał proces, wskutek czego przyznaną mu została suma rs. 25.

Nie łakomiąc się bynajmniej na ten grosz—Drzewiecki całą sumę złożył na rzecz kas rzemieślniczych, dając tem dobry przykład wielu procesującym się i... nie procesującym.

= Złote wesele.

W zeszły wtorek, o godzinie 9-tej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odbyła się rzadka uroczystość pięćdziesięcio-letniego pożycia małżeńskiego.

Po wysłuchaniu mszy św. przed ołtarzem N. Marji Panny sędziwi małżonkowie, Jan i Marja Kozankowie, otrzymali błogosławieństwo na dalszą drogę żywota.

Ceremonji dopełnił ks. Ludwik Czajewicz.

Parę jubilatów otaczało liczne grono krewnych i życzliwych.

„Pan młody" liczy obecnie lat 72, żona zaś jego lat 70; oboje staruszkowie dziarsko się przedstawiają...

= Osobliwa kradzież.

Przed kilkoma dniami w nocy popsuto linję telegrafu wojskowego, przechodzącą od ulicy Piwnej przez Podwal i Senatorską do domu Roezlera, rozbito 6 izolatorów i skradziono 33 sążni drutu telegraficznego!

Doprawdy trudno pojąć, w jaki sposób można było dokonać kradzieży takiej i... nie zostać schwytanym na gorącym uczynku!

= Wybuch na pensji...

Na jednej z pensyj żeńskich w Warszawie, przy doświadczeniach chemicznych wydarzył się prosty, najzwyklejszy w świecie wypadek...

Z powodu jakiejś nieostrożności lub też niedostatecznej czystości chemicznej użytego do doświadczenia gazu nastąpił wybuch szklanej retorty.

Eksplozja była silna, retorta rozprysnęła się w drobne kawałeczki...

Kawałeczki te jednak, oprócz bardzo skromnych i delikatnych zadraśnień, nikomu żadnego cięższego szwanku nie przyniosły.

Kilka z nich, padając na fartuszki panienek, sprawiły, iż fartuszki owe zatliły się...

Otóż z tak drobnej rzeczy powstał wielki rumor...

Sam nauczyciel i wszystkie uczennice zlękły się tak, iż panicznym strachem przejęte wybiegły z sali a niektóre z przychodnich chciały uciekać do domu!...

Na lekcji znajdowała się córka przełożonej pensji, której fartuszek zatlił się także.

Przestraszone panienki pobiegły do przełożonej wołając, że córka „spaliła się...”

Więcej spokoju, miłe panienki!

= Pożar.

Wczoraj, około godziny ósmej wieczorem, nad Wisłą, w okolicy Tamki, ukazała się jasna łuna.

Do pożaru ruszyły wszystkie oddziały warszawskie straży ogniowej.

Ogień szerzył się w domu pod nr. 1 przy ulicy Jerozolimskiej.

Spaliły się komórki drewniane, na przyległym zaś domu drewnianym zerwano dach i sufity.

Pomoc niósł oddział drugi ratuszowy.

= Zjawisko.

W nocy z 16 na 17-ty w okolicy Lublina, jak pisze organ miejscowy, obserwowano dziwne zjawisko...

Na firmamencie ukazała się od wschodu na zachód rozciągnięta długa tęcza, której kolory zlały się następnie w jeden jasnoczerwony, jak łuna pożaru.

Zjawisko zwolna bladło i w końcu znikło zupełnie.

= **Pożary na prowincji.**

Dnia 6 stycznia r. b. we wsi Zgorzała, w gminie Falenty, powiecie warszawskim, wynikł pożar, od którego spłonęły drewniane zabudowania.

W pożarze zginęło też 6 krów, 2 woły i różne ruchomości.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Dnia 5 tegoż miesiąca, w mieście Koninie, w gubernji kaliskiej, z przyczyny niewiadomej powstał pożar.

Zgorzała stodoła i stajnia, oraz śpichrz, oprócz tego ogień zniszczył znaczne zapasy zboża.

Szkody wynoszą kilka tysięcy.

Dnia 3-go stycznia, we wsi Olszowce, gminy Bychawa, powiatu lubelskiego, spłonął dom mieszkalny i stodoła.

Pożar powstał z podpalenia, lecz winnego nie schwytano.

= **Wypadki.**

* Na Nowolipiu pod nr 40, Antoni Sz. odebrał sobie życie przez powieszenie.

* Wyrobnik Piotr P., zamieszkały na Nowej Pradze, schodząc ze schodów w domu nr 761, spadł z takowych i mocno się pokaleczył.

* Nocy minionej cieśla Jan K. i murarz Ksawery J. usiłowali wtargnąć do szynku w domu nr 36, przy ulicy Pięknej.

Nadbiegła policja zapobiegła zaburzeniu spokojności i obu napastników aresztowała.

* Za rogatką jerozolimską najechały na siebie dwa wozy włościańskie.

Wskutek uderzenia jednego z nich spadła 11-letnia Zofja L., która mocno skaleczoną została.

* Dziś, około godziny wpół do ósmej zrana, w domu pod nr 2, przy ulicy Niskiej, w fabryce cygar i papierosów Brünna i Goldsztauba, w dwupiętrowej oficynie zapaliła się podłoga.

Ogień spostrzeżono dopiero wówczas, gdy dym począł się wydobywać drzwiami i oknami.

Pomoc niósł oddział pierwszy nalewkowski, który ogień po rozebraniu pieca i części ściany, niebawem ugasił.

Ze świata.

× **Kraszewski we Lwowie.** — Ułożono już program przyjęcia Kraszewskiego. W skład jego wchodzą: uczta, bal, teatr i przyjęcie u prezydenta miasta. Jubilat przybywa dnia 3-go lutego, o godzinie 9½ wieczorem z Krakowa, dokąd wyjeżdżają naprzeciw niego delegaci „Koła literackiego.“ Nazajutrz od godziny 12—2 przyjęcie deputacji stowarzyszeń, ciała nauczycielskiego, instytucji i t. p. O godzinie w pół do 6-ej po odśpiewaniu kantaty przed hotelem, obiad na 150 osób w wielkiej sali ratuszowej. Tegoż dnia o godzinie 9-ej uda się jubilat na bal prawników. Dnia 5-go lutego wolny od przyjęć. Dopiero o godzinie 7-ej wieczorem danem będzie uroczyste przedstawienie w teatrze kontuszowej komedji Kraszewskiego: „Panie kochanku“. O godzinie 9-ej wielka recepcja u prezydenta miasta. Dnia 6-go lutego odjazd do Drezna.

× **Sarah Bernhardt** przyjmowaną jest w Wiedniu, pomimo całego uznania dla jej znakomitego talentu, z mniejszym niż po raz pierwszy zapałem. W dniu 2-im lutego niezmordowana artystka rozpoczyna występy gościnne w Wenecji, poczem pojedzie do Genui, zrobi małą wycieczkę do Szwajcarji i znowu powróci do Włoch, zwiedzając kolejno wszystkie większe miasta aż do Neapolu. Z Włoch udaje się Sarah do Hiszpanji, po występach w Madrycie i Barcelonie zawita na ziemię rodzinną do Marsylji. W Paryżu wystąpi w nowej sztuce Sardou, a 20-go maja już podziwiać ją znów będą anglicy w londyńskim Gaiety-Theatre. Po niej zjedzie słynny Coquellin z całem towarzystwem komedji francuskiej, która dawać będzie tam przedstawienia od 19-go czerwca do 1-go lipca.

× **Ryszard Wagner** bawi obecnie w Palermo z całą rodziną i zajmuje jeden z najpiękniejszych apartamentów w „Hotelu palmowym“; niemiecki kompozytor podróżuje, jak jaki udzielny książę z intendentem i służbą. Pomimo wszelkich usiłowań tamtejszego towarzystwa nie udało się jeszcze nikomu wejść z genjalnym dziwakiem w bliższe stosunki. Mistrz żyje odosobniony, nie przyjmuje prawie nikogo i nie bywa nigdzie. Prefekt miasta złożył mu wizytę i zdziwił się niemało, gdy go znakomity twórca „Lohengrina“ przyjął w szlafroku i aksamitnej czapeczce na głowie. Biedakowi zdarzyło się nieprzyjemne *qui pro quo* przy wejściu do salonu, wyściskał bowiem za ręce kamerdynera we fraku z orderami na piersiach, biorąc go za gospodarza domu. Ulegając raz zaproszeniom właściciela willi, przyrzekł Wagner swoją bytność u niego i przyszedł rzeczywiście, ale zabawił zaledwie kilka minut, ne zdejmując havelocka i nie odkładając parasola i kapelusza w salonie. Goście patrzyli na ten brak etykiety ogromnemi oczyma, ale tłumaczyli sobie go oryginalnością wielkiego człowieka. Pomimo 67-miu lat trzyma się znakomity muzyk wesoło i zdrowo, i pracuje gorliwie nad swoim „Parcivalem.“

× **Ludność Paryża.** — *Temps* podaje wyniki ostatniego spisu ludności w stolicy rzeczypospolitej. Według niego okazuje się, że w przeciągu lat pięciu przybyło 237,104 mieszkańców. Dzisiaj Paryż liczy ich 2,525,910. Najmniej zaludnione są dzielnice arystokratyczne w zachodniej części miasta Auteuil i Passy.

× **Korespondencja pomiędzy humorystami.**

Od niejakiegoś czasu poczęły wychodzić w Wilnie, w pewnych perjodycznych odstępach, broszury czy zeszyty z treścią niby humorystyczną, illustrowane rysunkami także, *quasi* humorystycznemi...

Anonim *Alfabet* figuruje jako zbieracz, *vulgo* wydawca tych zeszytów, z których trzy pierwsze mają tytuły: *Argus*, *Bodziec* i *Cerber*—i są oczywiście symbolami trzech początkowych liter tego tak mozolnie satyrycznego abecadła...

Ponieważ jednak tekst i rysunki tego literacko-artystycznego *Alfabetu* nie znalazły snać dotąd ani spodziewanej sympatji u czytelników ani uznania u krytyki, przeto jeden z anonimów należący może do kollaboratorów czy wydawców publikacji tak niefortunnej, napisał w tych dniach do jednego z dawnych humorystów warszawskich list obszerny, w którym zalecając mu i przymioty i dażności załączonego abecadła wileńskiego, tak się w końcu odzywa:

„Protegujże więc, Panie mój, z dowcipu znany,
Ten *Alfabet* dowcipny, we Wilnie wydany.
Niech Warszawa i cała krytyka się dowie,
Że i my tu piszemy—daj nam Boże zdrowie!
Nasz *Alfabet*, to niby wasz *Świąt czny* przecie...
Tylko że hurtem zszyty w oddzielnym kajecie.
Jak tamten nad Warszawą, ten nad Wilnem stoi
I różne tu żarciki z różnych figur stroi.
Wielbcież za to, że chwalim tu koncepta wasze,
Solą attycką w Wilnie posypaną kaszę.“

Na ten list skropiony tak rzęsistym dowcipem... humorysta tutejszy odpowiedział krótko:

„Dziękuję ci, mój panie, żeś tak dla nas grzeczny,
Że wychwalasz nasz dowcip, zwykły i świąteczny.
Lecz daruj, że ni piórem ani też językiem
Nie odpłacę ci równym tu panegirykiem.
Bo choć przeczytać dzieło wasze się uwziąłem...
Cóż? gdy w połowie, z nudów, przebacz pan! usnąłem.“

Jeżeli wszyscy czytelnicy wileńskiego abecadła pójdą za przykładem tutejszego humorysty, to biedny ten *Alfabet* będzie chyba musiał zawołać „w grobie“, tylko że nie „Agamemnona“:

Tak więc, to los mój—abecadłem władać,
I słuchać żalów lub krytyk gryzących;
To los mój—pióra niezdarne posiadać,
Mieć kasę pustą i lektorów... śpiących!

× **U literata.**

— Po co ta kolebka?

— Pan powiedział pani, że przyniesie dwie siostry Ebersa.

× **U tegoż.**

— Czy pani zna „Dziecię Starego-Miasta“?

— Nie mamy w tych stronach żadnych stosunków.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasy rzemieślnicze bezporęczenjowe.

Izabela B. rs. 2, Zdzisławowa hr. Zamoyska rs. 100, Zdzisław hr. Zamoyski rs. 300, Walerja Trzetrzewińska rs. 10, hr. Stanisławowa Tarnowska na ręce pani Modrzejewskiej do bezpośredniego rozporządzenia redakcji rs. 41, E. Wende rs. 10, Marja Nowak rs. 1, Feliks Szostakowski rs. 20, Apolonja P. rs. 3.—Ogółem do dziś wpłynęło rs. 3,226 kop. 20.

Do warszawskiego zarządu gminy starozakonnych wpłynęło na poszkodowanych żydów do dyspozycji tegoż zarządu.

Hast Wolf rs. 5, Sołowiejczyk Róża rs. 10, Sternberg's S. Söhne rs. 25, Neiser Juljusz z Gdańska rs. 15, Kreitler Teodor rs. 3, Korngold Nathan rs. 25, Feinmesser Lipa rs. 100, urzędnicy, rzemieślnicy i robotnicy fabryki cukru Leonów rs. 54, Jellinek Filip z Wiednia rs. 50, Lichtenbaum Tekla rs. 2, Lichtenbaum Józef i Juljan rs. 2, Lichtenbaum Franciszka i Andzia rs. 2, Lichtenbaum Leon rs. 2, Weinstok Dora i Florcia rs. 1 k. 50, Goldstein Stanisław rs. 1, Marcysia służąca u państwa L. rs. 1, Bregman S. rs. 100, Bitter Mordka rs. 15, Kroll Rebeka rs. 75, Ettinger Jakób rs. 50, Rabinowicz J. D. rs. 10, Weitzman A. rs. 15, Weiss Jakób rs. 25, Cederbaum Adolf rs. 6, Szweicer Marja rs. 25, Szottlender Róża rs. 25, Tryskier A. Sz. rs. 10, Lote L. B. i Krause Józef rs. 1, Szatenstein Abel rs. 10, Wilder Chaskiel rs. 20, Wertenstein Józef rs. 10, Epstein Benedykt rs. 25, Gleichgewicht A. i sp. rs. 25, Kirszenberg Zelig rs. 300, Biernawski dr lekarz konsulatu w Vichy rs. 7 k. 70, Stawecki dr dyrektor villa medicalle w Vichy za pośr. dr. Flige z Paryża rs. 7 k. 70, redakcja *Nowin* do dyspozycji dra Natansona rs. 150, Eljasbergowie Filip i Julja rs. 100.

— *Komitet zarządzający kasą zasiłkową Mons Pi tatis w Warszawie* podaje do publicznej wiadomości rezultat z obrotu funduszów kasy za rok upłyniony 1881: Remanent gotowizny z r. 1880 rs. 251 kop. 58; wpłynęło w 1881 r. ratami ze zwrotu pożyczek ogółem rs. 11,171 kop. 53, razem rs. 11,423 kop. 11. W r. 1881 r. udzielono 213 osobom pożyczek w ogólnej ilości rs. 11,215; koszta kancelaryjne i pensja woźnego rs. 162 kop. 54. Remanent gotowizny na rok 1882 — rs. 45 kop. 57 razem rs. 11,423 kop. 11. — Prezes komitetu *Bronisław Skarżyński.*

Sprostowanie.

W nr. 16 naszego pisma pomieszczony został artykuł pod tytułem „jeszcze jeden”, ostrzegający o oszustwie, wskutek którego kasjer, poszukujący miejsca w Dziecinowie, poszkodowanym został na parę rubli.

Po bliższem jednak rozpatrzeniu okazało się, że nietylko do Dziecinowa rządcy ani kasjera nie potrzebowano, żadnych ogłoszeń nie robiono, ale nadto list przedstawiony redakcji, niby od właściciela Dziecinowa pisany, okazał się sfałszowanym.

Redakcja więc sądząc, że występuje w dobrej sprawie, ostrzegając przed oszustwem, oszukaną sama została, prawdopodobnie przez jakieś indywiduum mające w tem interes. Rozumie każdy, że można być wprowadzonym w błąd, tem chętniej jednak w razie wyjaśnienia, każda uczciwa redakcja uważa sprostowanie za swój obowiązek, czego przez powyższe słowa, względem właściciela Dzieciniowa —dopełnia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. R.* — Fotografje londyńskie Heleny Modrzejewskiej należą podobno do osobliwości. Firm fotografów wskazać jej nie możemy — może otrzyma sz. pani jaką wiadomość w handlach rycin. W Warszawie fotografowała się przed kilkoma dniami w zakładzie pod firmą „Konrad”.

Nekrologja.

† W dniu 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Pawła **Krzysztofowicz,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —218—

† Dnia 25 b. m., we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława **Malewskiego,** odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała żona z synem zapraszają wszystkich zachowujących życzliwą pamięć dla zmarłego. —202—

† W dniu 25 b. m., we środę, odprawione zostaną msze św. za spokój duszy ś. p. Antoniego Leonarda **Górskiego** i Wandy z Górskich **Górskiej,** w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **8-ej i 9-ej** zrana. —211—

† We środę, dnia 25 stycznia, w oktawę szóstej rocznicy śmierci ś. p. Antoniego **Białobrzeskiego,** za spokój jego duszy odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, wotywa, na którą pozostała żona z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —210—

† Dnia 26 b. m., jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Kamilli **Krzyżanowskiej,** odprawi się wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana. —206—

† Ś. p Seweryn **Brandel,** b. naczelnik wydziału w głównym zarządzie spisu i zaciągu wojskowego w Królestwie Polskiem, emeryt, po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23-go stycznia r. b.

w wieku lat 76. W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 25 stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—214—

† Ś. p. Hipolit **Poirier**, platernik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w wieku lat 40, dnia 23 stycznia zakończył życie. Pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza dnia 25 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —209—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Madryt 23-go stycznia. — Ministerjum Sagasty zabroniło przygotowywanej przez karlistów na wiosnę pielgrzymki do Rzymu, celem zaniesienia protestu przeciw jedności włoskiej.

Paryż 23-go stycznia.— Sprawozdanie komisji 33 brzmi dosyć niejasno i zawile. Nie zadowolniło ono gabinetu, pomimo, iż zdaje się dopuszczać myśl rewizji częściowej, aby uniknąć wstawienia w ustawę głosowania z list. Rezolucja komisji uznaje nienaruszalność praw kongresu. Gambetta twierdzi, że wszystko, coby kongres uchwalił po za granicami tego, co ułożonem zostało z izbą, byłoby nieprawnem, a prezydent rzeczypospolitej, jako stróż konstytucji, musiałby założyć swoje veto.

Paryż 23-go stycznia. — Zerwanie między Gambettą a komisją 33 jest stanowczem. *Républ. franç.* mówi do większości tejże: „Jeżeli izba pójdzie za waszym głosem, rząd ustąpi". Pisma opozycyjne twierdzą, że mowa Gambetty w komisji zrobiła wrażenie, jakgdyby prezydent ministrów groził siłą. Legrand zapytał: Gdyby kongres przekroczył granicę, zakreśloną mu przez obie izby, czy rząd odroczyłby go lub rozwiązał? Gambetta: Wtedy działałby prezydent rzeczypospolitej. Clemenceau: Ale, ażeby działać, potrzebuje on ministrów. Gambetta: Ministrów zawsze znaleźć można. Langlois: Ależ to zorganizowana rewolucja! — Najgwałtowniej występował przeciw rządowi były prefekt policji Andrieux, komisja wybrała go sprawozdawcą.

Berlin 23-go stycznia. — Jutro w parlamencie przy trzeciem czytaniu budżetu liberalne frakcje zamierzają wszcząć dyskusję nad listem cesarskim z d. 4 b. m. Mówić będą Stauffenberg, Bennigsen i Haenel.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 23-go. — Donoszą z Cetynji: Przybył tu lord Sack, ajent angielskiego ministerjum spraw zagranicznych, z depeszami do księcia Mikołaja. Półurzędownie zaprzeczają, jakoby prowadzone były układy z księciem o dozwolenie wojskom austrjackim przekraczania granicy czarnogórskiej. Układ taki nie jest potrzebny, ponieważ rząd czarnogórski spełni swoją powinność.

Wiedeń 23-go. — Próba pacyfikacji wzburzonych krywoszan nie powiodła się, ponieważ powstańcy postawili niemożliwe do przyjęcia warunki.

Wiedeń 23-go stycznia.—Ruch w Hercegowinie wzrasta. Donoszą o licznych potyczkach. Pod Bilekiem austrjacy zostali pobici.

Praga 23-go. — *Narodni Listy* donoszą: W miejscowościach Liwno, Glamicz i Dubno w Bośnji odbyły się w ostatnich dniach demonstracje w duchu połączenia z Serbją.

Dubrownik 23-go. — Książę czarnogórski przyjmował deputację hercegowińską, która prosiła o poparcie. Książę odrzucił prośbę i wezwał deputację — pod groźbą internowania — aby wróciła do domu.

Berlin 23-go stycznia. — Jutro przy trzeciem czytaniu budżetu w parlamencie rzeszy przyjdzie całkiem pewno do dyskusji o reskrypcie cesarskim z d. 4-go stycznia. Ze stronnictw liberalnych będą przemawiać: Stauffenberg, Benigsen i Hänel. Udział Bismarcka w rozprawach jest wątpliwy. Kanclerz jest niezdrów.

Kair 23-go stycznia. — Zgromadzeniu notablów przedstawiony będzie projekt, aby budżet oddany został do zbadania komisji, złożonej w równej liczbie z minnistrów i deputowanych, oraz z kontrolerów europejskich. Jeśli izba ten projekt odrzuci, ministerjum a zarazem i kontrolerowie podadzą się do dymisji.

SZARADA.

Gdy twoja *pierwsza druga*,
Na *drugim pierwszym* urok roztacza,
Do duszy twojej duma, a może zazdrość wkracza.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Familja*).

Od zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Z powodu nadeszłego terminu odnowienia biletów dla członków, wydanych po d. 1-szy stycznia 1882 r., zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma zaszczyt najuprzejmiej prosić pp. członków o złożenie swoich biletów z załączeniem ustanowionej opłaty, w kancelarji zarządu (Krakowskie-Przedmieście nr 11 domu), a to dla zmiany takowych na nowe.

Dotychczasowi członkowie, jak niemniej osoby pragnące na nowo zaliczyć się w poczet członków Towarzystwa, mogą zgłaszać się do kancelarji zarządu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Mieszkańcy po za Warszawą, pragnąc zaliczyć się do członków Towarzystwa, raczą zawiadomić o tem piśmiennie zarząd, z wymienieniem stanu, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Członkowie wnoszą corocznie do kasy Towarzystwa nie mniej nad rs. 3.

Roczne opłaty mogą być zamienione na jednorazowe wniesienie rs. 30.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Fakt, że maskarada się odbyła, zakład wygrany. Wzywam przeto osobę interesowaną o zawiadomienie kiedy i gdzie?

—210— W.

— Ze złotej. — Będę J. B. —212—

— M. F. — Wiadoma rzecz jest do odebrania z zastrzeżeniem zwrotu takowej tąż samą drogą. Oczekuję z niecierpliwością obiecanego anonimu. Obecność moja w sobotę na balu jest niemożebną.

—222— L. K.

Cena okowity z dnia 24-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garniec rs. 2.54.
Ofiarowano.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 3.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Ernani". Jutro: „Adrjanna Lecouvreur" (występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 1). —ROZMAITOŚCI: Dziś: „Wielkie bractwo". Jutro: „Fortepian Berty", „Grube ryby" i Filiżanka herbaty". — MAŁY: Dziś: „Dzwony z Corneville". Jutro: „Zemsta nietoperza"

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Rada Zarządająca

Towarzystwa

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

niniejszem podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 1-go Lutego r. b., opłata za przewóz słomy i siana w stanie tak prasowanym jak i nieprasowanym, ekspedjowanych w komunikacji miejscowej drogi Warszawsko-Terespolskiej, pobieraną będzie w stosunku 11 kop. za wagon i wiorstę, bez względu na wagę ładunku. 303

KUFY

na okowitę, większej objętości, w dobrym stanie, są potrzebne — Wiadomość w dystylarni pod firmą K. Schnajder, na placu św. Aleksandra. 623

Kremy

na legominę, sztuka 6 kop., Torty, Tace Ciasta, Pączki z konfiturami, sztuka 3 kop., Faworki funt kop. 45, poleca Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1. 618

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, z blatem, czarny, krótki, oraz 2 Fortepiany po rs. 155, krótkie, z blatami. — Stare-Miasto № 8, mieszk. 6. 607

Dolina Szwajcarska.

W Środę, dnia 25-go Stycznia r. b., danym będzie

BAL Maskowy,

podczas którego orkiestra doborowa grać będzie.

Wejście dla mężczyzn Rs. 1 kop. 5.
„ „ dam „ — „ 55.

Początek o godz. 11-tej wieczorem.

Za przechowanie ubrania wierzchniego po kop. 10 od osoby. 619

Żądaną jest

Dzierżawa Majątku

w glebie pszennej od 20 do 30 włók.—Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska № 18, mieszkania № 19. —552—

Bluzy Studenckie,

od rs. 5-ciu i wyżej.

Mundury, Szynele, garderoba, oraz Paltociki dla dzieci. Obstalunki przyjmują się w Magazynie Ubiorów Męzkich

A. Winnickiego.

Ulica Długa № 25. 570

Do sprzedania:

Fortepian używany i Meble używane. Ulica Bielańska № 8, mieszkania № 5, pierwsze piętro. 572

W znaczną ilość HAFTÓW

jedynie Szwajcarskich zaopatrzony został handel A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej pod № 25, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem „№ 25, Hafty Szwajcarskie, № 25“. —549—

NA KARNAWAŁ!

SPRZEDAJE

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek,

dom Brauna № 1.

Kaszmir blado różowy **(Rose de Sara Bernard)**, cudowny kolor, czysto wełniany, 2 łokcie szerokości, 70 kop.

Kaszmir blado niebieski **(Bleu du ciel)**, 70 kop. łokieć.

Kaszmir kremowy **(Creme de suise)**, 70 kop. łokieć.

Kaszmir biały, prześliczny **(blanche d'inocence)**, po 90 kop. i 1 rs. 10 kop. łokieć.

Atłas jedwabny różowy, niebieski, kremowy, biały i inne prześliczne kolory, po 70 i 75 kop. łok.

jako Nowość polecamy

Atłas (Modrzejewska), cudowny **złoty kolor**, 60 centimetrów szeroki, po 75 kop. łokieć.

Kaszmiry i Atłasy te wyborowe, są tak piękne, że nadobne nasze Panie, ubierając się w nie, **okażą się na balach** w całej uroczej swej piękności.

Nie potrzebujemy dodawać, gdyż każdy musi przyznać, że ceny tych Kaszmirów i Atłasów, są tak tanioprzynęcające, że niebędzie osoby, któraby nie odwiedzała i tak już **znany ze swej taniości**

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek,

dom Brauna № 1, w bramie 1-e piętro.

Obstalunki z prowincji wysyłamy z dotychczasową akuratnością i sumiennością. 124r

Do sprzedania z kilku pokoi

MEBLE

erzechowe, oraz Lampy, Lustra, Tremo petersburskie, **za przystępną cenę.—Ulica Sienna № 15**, w bramie na lewo (idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie). —407—

DWIE LODOWNIE

do wynajęcia, razem lub oddzielnie, z nawiezieniem do nich lodu. — Wiadomość w Królewskich Łazienkach, u Smotrytela ułańskich koszar. —546—

Najświeższą Nowością Perfumeryjną

są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy i Heliotrope Blanc** (Tomilek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

Pokój

dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby, może być z samowarem lub całodziennem życiem, jest do wynajęcia przy familji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. 204gr

Jest do sprzedania w powiecie Łowickim, 18 wiorst od kolei, stacja Skierniewice, w każdym czasie

MŁYN WODNY

o 2-ch gankach, stępy i jagielnik, zabudowania gospodarskie; gruntu ornego morgów 30, młodego lasku morgów 15 i pastwisko wspólne, za rs. 7,000.—Bliższa wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Mazowieckiej № 9.—**A. K.** 535

Bardzo tanio!

Nabyć można urządzenie sklepowe, nowozrobione, eleganckie, pod szkłem.—Wiadomość: Krucza № 2b, u stróża. 531

Wspólnik.

Do kantoru dobrze rozwiniętego i rokującego w przyszłości świetne korzyści, potrzebny jest Wspólnik z kapitałem rs. 2—3,000. Adresa składać w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok Roezlera, pod lit. A. B. 545

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, vis-à-vis Saskiego Placu, ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki w różnym stopniu wykształcenia, Bony: francuzki, niemki, Rządców, dóbr i t. p. 563

Świeżo nadeszły

Ostindyjskie Orzechy Ziemne

zawierające 48% proteinu i 8% tłustości. Pasza dla wszelkiego inwentarza oddziaływająca nadzwyczaj korzystnie, na produktywność i dobroć mleka u krów, nadając mleku i masłu ten czysty, przyjemny smak orzechowy i większą wartość nawozom. Krowom i koniom daje się 1 ℔ dziennie.—Cena rs. 9 kop. 75 za 122 ℔. Dla wiadomości publiczności pragnącej posiadać mleko i masło od krów paszonych orzechami ziemnemi, będziemy w sprawozdaniach naszych od czasu do czasu podawać adresa mleczarń, które jako paszę używają Ostingyjskie Orzechy Ziemne. 137—r

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

M. CHMIELEWSKIEGO I S-KI,

№ 38 Krakowskie-Przedmieście,

wprost Cukierni Loursa.

Przedsiębierstwo budowlane

przyjmuje i wykonywa roboty nowe i przeróbki, wrazie odpowiedniej gwarancji, zadatki nie są wymagalne. — Wiadomość lub oferty w Biurze prosb Stawińskiego, Miodowa № 12, od godz. 2 do 5. 337

Bielizna

damska i męzka, oraz naprawianie takowej, przyjmuje i wykonywa się starannie, po cenach przystępnych.—Wspólna № 26A, mieszkania № 15. 163

TANIO! 479

sprzedaję MEBLE

Mahoniowe i Orzechowe, Garnitury wyściełane i Szeslongi, Szafy do sukień i do bielizny, Biόra na szafkach i Biórka, Łóżka w wielkim wyborze, Stoliki do kart, Komody, Umywalnie i Szafki nocne, z czem się poleca Sz. Publiczności Zakład Stolarski, Leszno 50.

PLACE

do sprzedania na przystępnych warunkach, dziedziczno-wieczyste, z hypoteką, położone w Cyr. 8-m przy stacji towarowo-obwodowo-wiedeńskiej, zdatne na zabudowania, korzystne. — Wiadomość: ulica Karolkowa № 3119/2. idąc od Wolskich Rogatek na lewo ku Czystemu, dom Bogdańskiego. 483

Akuszerka L. Krauze,

z dniem 1 Stycznia r. b, przeniosła swe mieszkanie z ulicy Nowy-Świat № 72, **na tęż samą ulicę pod № 53,** i przyjmuje Osoby spodziewające się słabości.—Tamże jest do sprzedania **Garnitur Mebli** i Sofa za przystępną cenę. —500—

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa № 4,

otrzymała na Skład Główny:

„Les Oeuvres d'imagination, essai d'esthétique littéraire“, przez Juljusza **GUILLEMIN**, profesora literatury francuskiej; w Warszawie cena kop. **40**, z przesyłką kop. **50**;—tudzież powiastkę **OUID'Y „Histoire d'une tête au crayon“**, tłómaczoną z angielskiego przez panią **Laurę GUILLEMIN**, cena kop. **30**, z przesyłką kop. **40**.

Oba te dziełka są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 163-r

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 24 stycznia 1881 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.02½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.71	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.55	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.15	—.—
„ „ „ „ m.	98.90	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.40	—.—
„ „ „ „ II	92.35	—.—
„ „ „ „ III	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 50	—.—
„ „ m.	86.45	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	298.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 44²/₅.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 156⁹/₁₀.
Od listów zast. m. Łodzi k. 115³/₁₀.
Od listów likwidacyjnych k. 58⁹/₁₀.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 23 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	152 —	160
„ średnia	140 —	149
„ ordynaryjna	125 —	—
Żyto wyborowe	107 —	110
„ średnie	102 —	105
Jęczmień wyborowy	— —	—
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	90 —	93
„ średni	83 —	88
„ ordynaryjny	80 —	—
Kasza jaglana wyborowa	— —	—

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaży, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważną do odpowiedniego następnie zużytkowania maszyny.—Skład daje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn.

Przez rok cały otwarty

Instytut Leczniczy

D-ra Wincentego Brodowskiego

W WARSZAWIE

przy zbiegu ulic Seweryn6w i Oboźnej

dom własny

1 oddział Hydropatyczny (leczenie wodą)
2 oddział Gabinety Pneumatyczne (leczenie ścieśnionem powietrzem).
3 oddział Gabinet Inhalacyjny.
4 oddział Gabinet Elektroteropeutyczny.
5 oddział Dom Zdrowia z kompletnem utrzymaniem, w oddzielnym pokoju i opieką lekarską, od 3 rs. dziennie. 39 r

SENATORSKA Nr 5.



OKOPOWA Nr 7.

WĘGLI KAMIENNYCH

Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. 6o r

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

93

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—233—

Rs. 600.

590

Ktoby miał sumę powyższą do wypożyczenia, może mieć w procencie całodzienne utrzymanie.—Wiadomość Tłomackie № 8, na dole w podwórzu, wprost bramy, między godz. 2 a 5.

Korzystny Interes.

Zdarza się sposobność znacznego stałego zarobku dla PP. Właścicieli sklepów wiktuałowych i t. p. Objaśnienia: ul. Dobra № 10B, róg Drewnianej, kantor na II piętrze. 204r

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —178—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Do sprzedania

MEBLE

Dwa garnitury, Szafa rozbierana, Szafka do książek, do bielizny, Biurko męzkie i damskie, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Bibljoteczka mahoniowa, Szeslong, Fotele. Lustra, Tremo, Zegar i Gzemsy do firanek.—Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, 1-e piętro, z bramy na lewo od godziny 10 rano do 7 wieczorem. —523—

KREDENSA DĘBOWE

z marmurowemi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich Ceny nizkie.—Dzielna 9a. —577—

ŚLUSARZ,

doskonale w specjalności swej wykwalifikowany, nadewszystko zaś wprawny w robotę zamków, poszukiwanym jest na prowincję. Udawać się należy pod adresem Wł. Ciszewskiego w Mławie. 302r

Ważne dla pp Przedsiębierców i Restauratorow, mających zamiar wznieść

Teatr Ogródkowy.

Jest do sprzedania drewniany budynek teatru „Nowe Tiwoli", oraz przynależne do tego sprzęty, jako to: ławki, krzesła numerowane, latarnie gazowe i w ogóle wszelkie przedmioty, do kompletnego urządzenia teatru potrzebne.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 37, u stróża. —462—

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALĘCKIEGO i SYNA

sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. Mozambique w jasn. kol. za rs. **4.**
10 łok. Kaszmiru 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. **7.**
Atłas **jedwabny,** w jasnych kolorach, łokieć po kop. **70.**
Mora **jedwabna,** jasno-róż., crême, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. **1** k. **20.**
Crêpe **de Chêne** jedwabna, w różn. des. i kol., łok. po kop. **60** i rs. **1.** 253

Niecała 12.

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. —333—

Na bardzo dogodnych warunkach jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Wroniej i Grzybowskiej w Warszawie

Dom drewniany,

przynoszący dochodu rs 900, wraz z placem, łokci kwadratowych 5,000 mającym.—Wiadomość: ulica Miodowa № 3, dom Grabowskich, II piętro od frontu, mieszk. № 14, w godzinach: rano do 11-ej, po południu od 5-ej do 8-ej. 599

MEBLE!!



Orzechowe, mało używane t. j.: Garnitur grecki, francuzki i napoleonkowy, Szafy rozbierane do Sukień i do bielizny, para łóżek, biurko, stół jadalny i do samowaru, kredens, szeslong, umywalka, lustra, tremo petersburskie, firanki, i t. p. do sprzedania za przystępną cenę. — **Róg Marszałkowskiej** № 26, i od **Chmielnej** № 27, naprzeciw bramy, pierwsze piętro, mieszkania № 30. 624

Syndyk tymczasowy
Masy upadłości
Maurycego Breslauera.

Na zasadzie art. 50 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli masy upadłości Maurycego Breslauera, aby się w ciągu dni czterdziestu od daty tego ogłoszenia stawili osobiście lub przez pełnomocników przed Syndykiem upadłości i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, oddali mu tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie. — Adwokat przysięgły, **Michał Rosenbach,** Żabia № 5. 306

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Artura Frycze.

Podaje do wiadomości, iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza w dniu 18 (30) Stycznia 1882 roku o godzinie 3-ej po południu, w Warszawie w domu pod № 12 przy ulicy Leszno, sprzedane zostaną przez publiczną licytację: meble, obrazy, urządzenie sklepowe i inne ruchomości. — **Maksymiljan Poznański,** Adw. Przys. 610

Do sprzedania w każdym czasie, w mieście powiatowem **Nowo-Mińsku,** (przy kolei Terespolskiej)

Dom drewniany,

parterowy, obejmujący 9 pokoi, 2 kuchnie i wszelkie inne potrzeby i zabudowania gospodarskie, przy ulicy Warszawskiej (pryncypalnej) wśród pięknych ogrodów owocowych położony, bardzo wygodny i przyjemny na letnie mieszkania. Cała posesja obejmuje około 15,000 łokci kwadr. — Wiadomość na miejscu, u właściciela Jakowickiego, pod № 2, gdzie pasieka. 600

Korzystny Interes!

Z powodu braku osoby do prowadzenia interesu, jest do sprzedania **SKLEP** duży, korzenny, wiktuałowo-dystrybucyjny, w bardzo ożywionem miejscu, w domu murowanym, mieszkanie składa się: z pokoju, kuchni i przedpokoju z pasażem zimowym, z patentem na rok 1882 i kontraktem 3-letnim; o targu przekonać się można na miejscu. Cena do kupna potrzebna jest rubli 800. Wiadomość: ulica Twarda, róg Siennej, u właściciela restauracji. 592

Kawiarnia Wiedeńska

poleca się Szanownej Publiczności. 598

14. Świętokrzyzka 14.

Rs. 2,000.

Osoba pojedyncza, z kapitałem rs 2,000. chcąca takowe na pewną ewikcję wypożyczyć, otrzyma w procencie przy familji mieszkanie na wsi, w ładnem położeniu, blizko kolei Ż. W. W., ze stołem i usługą.—Oferty składać w Kantorze pod lit. S. K. 605

Tanio do sprzedania:

Garnitur z kaczek, zupełnie świeży, rs. 7. Okrycie syberynowe do figury, rs. 10. Suknia ciemna, pawi kolor, rs. 18. Okrycie syberynowe, jedwabne, matlasse, rs. 20. Ul. Wspólna № 34, lit. B, mieszk. 23. —611—

ZAKŁAD

Wyrobów platerowanych

E. BRELTSCHNEIDER,

poleca po zupełnie nizkich cenach:

Tace w pięknych deseniach, Lichtarze, Łyżki, Łyżeczki, Noże i Widelce. Tamże przyjmują się wszelkie odnowienia po najdłuższem użyciu.—Ulica Złota № 2. —596—

Wyjątkowa wyprzedaż

Dwóch Garniturów Mebli, Szkła czeskiego, Srebra stołowego, Luster dużych w złoconych ramach z konsolami, olejnych obrazów: Mireckiego Kazimierza, Alchimowicza i Kowalewskiego i innych **rozmaitych sprzętów domowych.** — Obejrzeć można każdego dnia do godziny 1-ej po południu.—Solec № 42, stróż wskaże. —617—

Dobrego i doświadczonego

AGRONOMA,

zdolnego zarządzać samodzielnie każdym większym majątkiem, który posiada chlubne świadectwa jako administrator, i rekomendacje towarzystw rolniczych zagranicznych, (powyżej wymienione papiery są w naszym kantorze do przejrzenia) wskaże

Dom Rolniczo-Handlowy
M. CHMIELEWSKIEGO i S-ki.
Warszawa. Krak.-Przedmieście № 38.

JULIUS SACHS, dom bankierski.
BERLIN, S. 27, Kommandanten-Strasse 27, poleca się przy nabywaniu i sprzedawaniu akcyj i obligacyj, oraz do wszelkich interesów, załatwianych na giełdzie berlinskiej.— **Interesa spekulacyjne. (na koniec miesiąca) (ultimo) oraz «sur prime»,** ze wszelkiemi walutami notowanemi na giełdzie berlinskiej, przeważnie zaś z **rożnemi pożyczkami rossyjskiemi, oraz biletami Banku rossyjskiego,** załatwiane są na najkorzystniejszych warunkach. Komisowe tylko 1 od tysiąca. Korespondencja po francuzku i niemiecku. —304—r—

Zakład Mleczny
„Czersk",

622

w Aleach Ujazdowskich № 12,

z powodu powiększenia obory przyjmuje zamówienia na rozwózkę **Mleka** po 11 kop. kwarta po domach, a po 10 kop. w zakładzie.

Do sprzedania

Dobra Pawłowice

pod Tarczynem, rozległości morgów 512, prętów 130, bez służebności włościańskich, dobrze zagospodarowane; przy kupnie można nabyć cały inwentarz żywy i martwy doborowy. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u właścicielki dóbr Kopana pod Tarczynem (ostatnia poczta). 606

Nadleśny

w średnim wieku, żonaty, posiadający dobre świadectwa oraz rekomendacje, poszukuje miejsca w tym zawodzie od 1-go Kwietnia r. b. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. № 25. 595

W Dolinie Szwajcarskiej,

w prawym pawilonie, sprzedawać się będą codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu **Meble, Lustra, Obrazy, Dywany i inne sprzęty,** po cenach nader przystępnych 621

Do sprzedania

Dobra Winiary i Stara-Warka

(powiat Grójecki) st. pocztowa miasto Warka, odległe od Warszawy mil ośm, od szosy wiorst 10, Skład fabryki cukru Czersk w miejscu, ogólnej rozległości włók 82, w czem łąk nad Pilicą włók 7, lasu włók 7, zabudowania przeważnie murowane, pod blachą, inwentarze żywe i martwe, kompletne.—Wiadomość w Kancelarji Adwokata przysięgłego Lucjana Wrotnowskiego ulica Mazowiecka № 16, lub na miejscu. 604

Licytacja Win

oryginalnych zagranicznych i rumu, w dalszym ciągu rozpocznie się **dnia 28 Stycznia r. b., o godzinie 12 w południe,** w piwnicach medokskich **w Hotelu Saskim,** w drugim dziedzińcu, i trwać będzie do zupełnego ukończenia sprzedaży. — O czem powiadamia się Szan. Publiczność i amatorów prawdziwie oryginalnych win, życzących zaopatrzyć się w najdoborowsze gatunki po niezmiernie przystępnych cenach. 312—r

Tanie Obuwie Damskie.

Dla pp. Komisjonierów, zamawiających najmniej dwa tuziny na raz: buciki hamburskie, z gumą wysoką, szpilkowe, na zelówkach lub podsówkach, po rs. 3 kop. 80 para; buciki hamburskie, z gumą nizką, szpilkowe, na zelówkach lub podsówkach, po rs 3 kop. 50 para; buciki prunelowe z gumą nizką, po rs. 2 kop 20 para.—Pantofelki prunelowe, z dubeltowemi kokardami, po rs. 2 kop. 15 para; pantofelki, skórka platowa, z dubeltowemi kokardami, po rs. 2 kop. 35 para. — Większe zamówienia mogą być wysyłane za zaliczeniem.—Robota staranna, towar wyborowy. Stare Miasto № 10, mieszkania 10. 614

Kawiarnia

do sprzedania, z powodu wyjazdu za Rs. 75. Elektoralna № 45. 612

MLECZARNIA

do sprzedania z całem urządzeniem, w dobrym punkcie. — Wiadomość: ulica Widok № 14, w Mleczarni. 613

Do sprzedania 609



Kareta i Lando,

prawie nowe, wiedeńskiej fabryki Lohnera, za przystępną cenę.—Złota № 4, stróż wskaże.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko, kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Bednarska № 20. 620

Ostrzeżenie!

Uprasza się PP. Jubilerów i Handlujących o łaskawe zwrócenie uwagi na parę srebrnych Lichtarzy wartości rs. 75, ważących $67\frac{1}{2}$ łuta, gdyż zostały skradzione w dniu 18 Stycznia 1882 r., przy ulicy Dzikiej pod № 15, u Szejwy Edelman. —5 8—

W zeszłą sobotę w południe, na ulicy Włodzimierskiej lub Berga, biedna służąca zgubiła **Rs. 37 kop. 50 z portmonetką.** Błaga sumiennego znalazcę o zwrot takowych pod № 12, mieszkania 19, przy ulicy Włodzimierskiej. 627

Do sprzedania

Siano Nadwiślańskie,

Owies, Słoma.

Zamówienia przyjmuje Kantor wynajmu Powozów, Plac Warecki № 18. —505—

Chmielna Nr 10.

!!!Wieczory tańcujące!!!

Pierwszy we Czwartek d. 26 b. m., a we Wtorki i Soboty od godziny 12-ej w przepysznie urządzonym lokalu. Osoby życzące sobie zamówić lokal na wesela lub zebrania familijne, raczą się zgłosić do gospodarza zakładu, oraz zakład przyjmuje zamówienia na obiady i wieczerze różnego rodzaju. W tymże lokalu każdodziennie towarzystwo p. Chrzanowskiego daje przedstawienia.

Zakład zaopatrzony w dobre wina i świeże produkta kuchenne, z czem się poleca Szanownej Publiczności

—603— Z uszanowaniem **W. L.**

Chmielna Nr 10.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 14 (26) bieżącego miesiąca Stycznia o godzinie 11-tej rano, odbędzie się na placu p. Hantke, przy ulicy Twardej, głośna licytacja na kupno węgla drobnego (miału), pozostającego od potrzeb dróg żelaznych, w ilości około 8,000 korcy.

Należność podług zadeklarowanej ceny, przy odbiorze materjału z góry winna być uiszczoną; odbiór zaś najdalej w ciągu dni 8 t. j. do dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. winien być dokonany.

Bliższą informację powziąć można od Naczelnika Magazynu Eksploatacji Dróg żelaznych. —305—r—

APTEKA

w blizkości Drogi Żelaznej położona, do sprzedania na przystępnych warunkach.—Wiadomość w Kantorze Kur. Warsz. —616

Konie

Ogier czysto kary, lat pięć, wzrostu 3 werszki, ogier gniady lat 4, wzrost $3\frac{1}{2}$ werszk. Oba krwi Anglo-Arabskiej. Klacz kara, lat 10, wzrostu $2\frac{1}{2}$ wer krwi Arabskiej, (Matka powyżej opisanych ogierów). Klacz kasztanowata lat 8, wzrostu $2\frac{1}{2}$ wer. (Matka ze stajni hr. Wołowicza). Źrebięta: Klacz lat 3, i dwa ogierki po 2 lata, rasowe.—Wiadomość na miejscu u właściciela Hotelu Łomżyńskiego. —615—

Za rs. 20 miesięcznie

znajdzie przy familji Panienka całkowite utrzymanie, wraz z nauką lub korepetycją, jeżeli uczęszcza do zakładu naukowego, muzyką i konwersacją francuzką.—Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 313—r



Kareta poczwórna

w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Zielnej № 5, mieszk. 4. —593—

PROJEKTY

Willi, parków i melioracyj w majątkach, wyrabia J. Albrycht, Technik w Puławach, stacja Nowa-Aleksandrja. —603—

„USTRONIE”

Willa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), 8 pokoi, 2 kuchnie, potrzeby, ogrodek, położenie wspaniałe. Cena 4,500 rs.—Wiadom. u J. Albrychta, w Nowej-Aleksandrji. —602—

Nagrody rs. 10.

Dnia 22 Stycznia zgubiony został Kolczyk złoty z trzema brylancikami. na ulicy Solec, przy kościele.—Łaskawy znalazca raczy oddać pod № 39 nowy, na ulicę Solec, za kościołem 6 dom, do p. Morawskiej. 601

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA”

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Księgarnia

w mieście gubernjalnem, **Czytelnia, Składy węgla, Pracownia** sukień damskich, **Fabryka zapałek** i inne w Warszawie, do odstąpienia. **w Biurze komisowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3.** —208—r

Biuro komisowe pośrednictwa i zleceń, b. Rejenta J. FEDECKIEGO,

Miodowa Nr 3,

Lokuje kapitały hypotecznie, **pośredniczy** w kupnie, sprzedaży i zamianie wszelkich nieruchomości i zakładów, **załatwia** różnorodne komisy i zlecenia, **umieszcza:** Rządców, Administratorów dóbr, Ekonomów, wszelkiego rodzaju Oficjalistów i załatwia wszelkie komisy i zlecenia. 209—r

Zakład fotograficzny teatrów KAROLEGO i PUSCHA, ulica Miodowa Nr 4 w Warszawie,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż od sześciu już miesięcy wykonywa zdjęcia osób nerwowych i dzieci, oraz przy słabym świetle, zapomocą nowego sposobu momentalnego (photographie instantan'ee), przygotowując tak preparata, jak i same płyty na miejscu, w umyślnie dla tego celu urządzonych pracowniach. Oprócz wszelkich robot, w zakres fotografii wchodzących, uskuteczcznia **powiększania** aż do naturalnej wielkości, na papierze i płótnie olejno, czarne i kolorowane. 430

Przy ulicy Marszałkowskiej № 1763 nowy 2, naprzeciw stacji tramwajów, jest **do wynajęcia od 1 Kwietnia 1882 r.** na Restaurację, Zakład przemysłowy, lub jaką fabrykę

DOM ODDZIELNY —493—

w pięknym ogrodzie angielskim, składający się z salonu z werendą na ogród, siedmiu pokoi, śpiżarni, dwóch suteryn z kuchniami angielskiemi i 4 piwnic, przytem znajduje się **lodownia,** wozownie, stajnie i inne składy. Nieruchomość pomieniona, obejmująca nadto 20,000 łok. □ placu, może być także sprzedana w całości, lub częściowo placami mniej więcej po 4,000 łok. □, z frontem po 45 łokci od ulicy Marszałkowskiej, na dogodnych warunkach.—Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Żórawiej № 26, mieszk. 12, do godz. 11 rano i między 3 a 5 po południu.

Od kilkunastu lat trudniąca się ubiorami damskiemi, znana z sumienności i punktualności.—Wyjezdzałam dla zdrowia. a że powróciłam, zawiadamiam Szanowne Damy.

—494— **A. Duckiewicz, Marszałkowska № 1065/75, m. 13.**

Zdolnych Agentów (Kupców),

263

w m. **gubernjalnych** na **prowincji,** do rozszerzania poważnych artykułów poszukuje: Kantor agenturowy **Bernarda Bersohn** w Warszawie.—Nowy-Świat № 67. **Referencje** firm Warszawskich są konieczne.

DRZEWO:

1 sążeń brzozowego rs. 15 ⎫ z dostawą.
1 sążeń sosnowego rs. 13 ⎭

Miara dobra, wykład ścisły, suche, zamawiać można w Aptece Sadkowskiego ulica Bielańska —515—

Tartak parowy Zapole w Boimiu

posiada gotowe na sprzedaż i suche, wszelkie materjały stolarskie, sosnowe, tarte we wszelkich rozmiarach, w deskach i balach. Deski stolarskie wyborowe, do 20 cali szerokie. Przyjmuje obstalunki na wszelki materjał tarty. Sprzedaje według żądania, na miejscu, i z dostawą do Warszawy. Dla wyrabiających wszelkiego rodzaju paki i opakowania, ma zapas suchych desek $\frac{3}{4}$ cala i $\frac{1}{2}$ cala grubych. Posiada gotowy dla Fabrykantów machin zapas bali dębowych, różnej grubości, od 12 do 20 cali szerokich. Przyjmuje obstalunki na wszelkie materjały tarte dębowe, jesionowe i olszowe. Korespondencja przez Kałuszyn w Boimiu, **Szczawinski.** jechać na miejsce przez **Mrozy.** (Droga Żelazna Terespolska), a ztamtąd 9 wiorst szosą do Boimia. 467

PROPINACJA.

Jest do wydzierżawienia propinacja w dobrach **Małe-Dembe,** wiorst 12 od Warszawy; o warunkach można się dowiedzieć przy ulicy Zielnej № 5, mieszk. № 4. 594

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamka № 13, mieszkania 6. 396

Jest do nabycia

Interes fabryczny

produktów wielki zbyt mających, a do tej pory li tylko z zagranicy sprowadzanych, będący w pełnym biegu i dobrze procentujący. Do kupna potrzebny jest kapitał 35.000 rs.—Poważni reflektanci raczą podać swoje oferty pod lit. M. N., do Kantoru niniejszego pisma. —548—

Jest do odstąpienia nowo urządzony

Magazyn Kapeluszy

mezkich, z towarem lub bez takowego.—Ul. Czysta № 6.—**A. Romanowski.** 488

Potrzebny jest młody człowiek,

znający buchhalterję, który będzie zarazem inkasentem. Kaucja wymagalna od 1.000 do 1,500 rs. Pensja rs. 30 miesięcznie i mieszkanie na miejscu interesu.—Wiadomość od 4 do 5, Nowy-Świat № 1, mieszk. 10. 492

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY”

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔,

oraz

Śledzie Angielskie

po kop. $2\frac{1}{2}$ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.—**Podwal № 17.** 55r

MALOWIDŁO —522—

„Zygmunt i Barbara”, Artura Grottgera,

odebrane z Wystawy Europejskiego hotelu, jest do sprzedania przed wysłaniem za granicę, ulica Świętokrzyzka № 11, mieszkania № 5.—Przytem należyte dokumenty o autentyczności oryginału będą doręczone nabywcy.

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 44 r

Krawaty, fanszony zjedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

!!! Pianista !!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Nowogrodzka № 7, mieszkania 15. 409

Za 25,000 rubli

nabyć można obszerną posesję № 1171h/16, przy ulicy Prostej, niedaleko Nowego-Grzybowa, na dobry procent i na dogodnych warunkach. Część szacunku może być spłacona sumą zahypotekowaną. — Wiadomość przy ulicy Smolnej № 9, drugie piętro. 318

Świętokrzyzka Nr 10,

1-e piętro, 4-ty dom od Nowego-Światu.

L. Ratyńskiej Pracownia Sukień

przyjmuje do roboty **Suknie, Szuby, Okrycia, Dolmany, Ubrania dziecinne** i t. p. roboty—wykończając starannie i gustownie, podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader umiarkowanych. Również przyjmują się **Suknie i Okrycia do krajania i zupełnego dopasowania podług figury.** Tamże zapisywać się można na

NAUKĘ KROJU I SZYCIA,

wykładanej najlepszym systemem paryzkim, chcąc zaś aby uczennica pojęła nietylko teoretycznie, lecz praktycznie zasady kroju uznałam za najlepsze objaśniać to **na materjale,** a zarazem wprawiać się można w **szyciu**— co czyni naukę doskonalszą, a bez tego niekompletną.—Przy pracowni istnieje

Zakład form bibułkowych

paryzkich, dla Dam i Dzieci, za pomocą których każda z Dam może wykończać wszystkie ubiory i stroje, choćby najwykwintniejsze.

Panienki i Panie z prowincji przybyłe znajdą stałe pomieszczenie na dogodnych warunkach. 130

Świętokrzyzka № 10.

Dla bogatych i niezamożnych.

Nowo-przeniesiona na ulicę Nowy-Świat № 41, Perfumerja à la Renaissance, ma zaszczyt zawiadomić, że z przeniesieniem od Nowego Roku, zaopatrzoną została w obszerną kollekcję najnowszych i najużyteczniejszych perfumeryjnych towarów, francuzkich, angielskich i niemieckich fabryk. W liczbie najwięcej wziętych są: **Parfum de Fleurs d'amour, Crem Pasta Balsamine, Puder Rosalbine** i inne najnowsze. Przy perfumerji są główne składy słynnego kosmetyku Odalisku, oryginalnego pudru w płynie; Mydła Mamontowego i Egipskiego, Angielskiej Wody Kolońskiej Heralda. — Firma Renaissance ma własne Magazyny w Rydze i Kijowie, — w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Odesie i Woronezu filje i składy. —127—r

Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze, odznaczają się lekkością, trwałej i praktycznej budowy, wykonywają daleko więcej od systemów innych. — Gwarancja najzupełniejsza.

JULJAN, BERG w Warszawie Miodowa Nr 10. —147r

Dla eleganckiego Świata!

LEON & Comp.

Perfumerja, Galanterja toaletowa, Salony fryzjerskie dla panów, Buduar damski.

Nowo-Senatorska Nr 4,

po firmie ALEKSANDRA KOCHA.

Poleca nowości:

Perfumy Angielskie, Francuzkie i Berlińskie Lohsego, w 100 zapachach, od kop. 40.

Cremy:

Brillante, Pompadour, Camelia, Simon, Ninon de Lenclos, Pasta Eugenia. Satin, Imperatrice, Lys et rose i inne. — od 75 kop.

Pudry:

Figaro, Simon, Cyprys, Fleurs de Cygne, Pompadour, Oriza, Java, Velutin, Lys de Cachemir, Violette de Parme Marquise, Imm rtelle i inne. — od 30 kop.

Fixatuary:

Ixora, Oppoponax, Violette de Parm, Reisiné i inne Francuzkie i Angielskie. — od 15 kop.

Pomady, Róże, Blansze, Ołóweczki do brwi.

Farby i Wody do przywrócenia koloru włosów:

M-e Allens Hair restorer, Zylo-Balsam, Rosseters, Eau figaro, Balsam roślinny Treu Nuglisch, Tancreda i Indiane Nigrytina, Nuss Extrakt, Eau Sallé — i inne. — od rs. 1 kop. 20.

Mydła toaletowe i medyczne francuzkie, angielskie, wiedeńskie, berlińskie, ruskie i krajowe, od 10 kop

Wody toaletowe hygieniczne przeciw piegom, ogorzeliznie, wysypkom, ubielające i udelikatniające płeć

Antephelique, Eau de Lys, Fleurs de Lys, Cali Cream, Oriza Lacté, Princesse, Odalisk, Sultanes, Eau de Lubin, Violette de Parme, Balsam brzozowy, Dra Lengela, Poudre liquide i inne.

od kop. 75.

Wody Kolońskie: gegenuber den Julisch platz, bez numeru i № 4711, Guerlaina, Atkinsona, jako też wszystkich innych marek, zagraniczne i krajowe, od 40 kop.

Galanterja toaletowa w największym doborze.

Podług najświeższych żurnali, Coiffiury i Postiche damskie, z włosów wyborowych, najsubtelniejszych odcieni.

Wielki assortyment najmodniejszych grzebieni, szpilek, agraf do włosów, szyldkretowych, dżetowych prawdziwych, rogowych i innych.

Czesanie Dam w Buduarze, po k. 50.

2 Salony dla panów urządzone z komfortem i elegancją, obsługa staranna i umiejętna po cenach:

Golenie i czesanie . . . . kop. 15.
Strzyżenie . . . . „ 20.
Fryzowanie . . . . „ 20.

Champoing, Maszyna do czyszczenia głowy z łupieżu. 95r

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz, Nauczyciel, z patentem, autor.—Królewska № 13. 518

Magazyn Mód i Nowości Damskich

PAULINY SZUBERT,

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,

poleca swój bogato zaopatrzony skład **Okryć jesiennych i zimowych, Palt pluszowych i syberynowych, Sukień wełnianych, Kapeluszy, Kwiatów paryzkich, Piór i Pasmanterji,** po bardzo tanich cenach.

Powyższy Magazyn przyjmuje również, jak do tej pory, **wszelkie zamówienia na Suknie,** które wykończa bardzo gustownie.

Modele z domów Paryzkich.

CENY UMIARKOWANE. 485

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej
Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.
222



Fortepiany używane

do sprzedania, **Pianina** do wynajęcia, oraz przyjmuje reperacje i strojenie tychże.—**J. Hinz,** Nowy-Świat № 19. —431—

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY
Specjalnie
wyrabiany
Z BISMUTU
przez **CH. FAY**
9, Rue de la Paix, 9
PARIS
234



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,**
w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. 155

ZAŁĘSKI & Com.

UBRANIE MĘZKIE —489—
różnego rodzaju, prawie nowe i używane, do sprzedania, z powodu wyjazdu.—Alea Jerozolimska № 5, mieszk. 19, widzieć można codzień prócz Niedziel, rano od godz. 10½ do 12½

BLINY

w Restauracji **A. Górskiej,** ulica Miodowa № 2, codziennie od godziny 4-tej po południu aż do zamknięcia. 465

Reperacje!!

Wachlarzy, Grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje **K. Plage,** Nowo-Senatorska № 4. —471—

Najtaniej

W SKŁADZIE DRZEWA
SEWERYNA CELIŃSKIEGO,
Nr 29 Muranowska Nr 29,
(zwana Miła-Szeroka).

Sąż. drzewa kub. gruby sosn. rs. 14.50.
„ „ „ „ brzoz. „ 16.50.

Obstalunki można przysyłać miejską pocztą i przez posłańców na koszt składu, oraz na ulicy Miodowej № 3, w sklepie wody sodowej. 119

Z powodu żałoby są do sprzedania

Dwie SUKNIE balowe

jedwabne, jedna biała z bordo pluszem, a druga seledynowa, ze złotemi koronkami. — Ogrodowa № 22, stróż wskaże. —409—

Fabryka Kwiatów

44. Nowy-Świat 44.

Zupełna wyprzedaż kwiatów

Bukiet od 10 kop., Girlandy od 60 i wyżej, również Garnitury balowe i Kwiaty Paryzkie; tamże jest Szafa duża oszklona, z 24 szufladami, Kontouarem, zdatna do magazynu Mód lub innego Zakładu. —503—

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania № 16, Otwarte do godz. 4 po południu. 507

Są do sprzedania —527—



FORTEPIANY

mało używane, o 7 oktawach, fabryk A. Hofera, Krall & Sejdler i wielu innych, po cenie przystępnej; strojenie i wszelkie reperacje specjalnie przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej.

---

o 25% taniej

Pończochy elastyczne na rozdęcie żył, są do sprzedania, oraz wszelkie wyroby gumowe, w Fabryce Wyrobów chirurgicznych J. Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, Filja Marszałkowska № 65. —560—

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach. Twarda № 10, wprost Marjańskiej.—Od nowo-zapisujących się osób wymaganą jest rekomendacja.
—567— **W. Porzycki.**

Suknia ślubna

biała, atłasowa, raz wzięta: i Suknia balowa, jedwabna, nie używana, do sprzedania za przystępną cenę. Suknie widzieć można w Kantorze Ogłoszeń, ul. Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, w antresolach. —533—



Magazyn Mebli
Nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki
43 r

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych. **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe. tapicerskie i dekoracyjne.**

Do interesu przemysłowo-handlowego, prowadzonego w Warszawie i dającego więcej niż 50% czystego zysku, potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 6,000. Oferty proszę składać w Kiosku, przy rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Ś-go Aleksandra dla E. Emil. 491



!Ważna wiadomość!

Z powodu zwinięcia Handlu hurtowego, urządzoną została na krótki czas

Wyprzedaż

różnej **Galanterji, Chodników, Słomianek** kokosowych i manilowych, oraz **ŁYŻEW AMERYKAŃSKICH, po cenach tanich** dotąd niepraktykowanych.
Na **Krakowskiem-Przedmieściu № 73,** wprost Stacji **Tramwajowej** w domu p. Norblina. —296—r—

Fabryka Kwiatów Paryzkich

Elizy.

Poleca w wielkim wyborze **Kwiaty** do sukień balowych, **Girlandy** ślubne, oraz **Bukiety** ręczne.—Nowy-Świat № 67. 295

Potrzebne są zaraz PANNY,

do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania № 12. 292

Ważna Wiadomość!

Od 1 Kwietnia b. r. jest do wynajęcia **Mieszkanie** samo w sobie, z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, suche i ciepłe, składające się z 4 pokoi i kuchni, śpiżarni, piwnicy, góry, 2-ch komórek i wygódki.—Wiadomość przy ulicy Łuckiej № 4, u Właściciela. — Tamże są różne Lokale, większe i mniejsze, oraz pokoje kawalerskie, w nowo-wymurowanym domu i Skład na Węgle Kamienne do wynajęcia. 532

Domy i Place

są do sprzedania z powodu wyjazdu, lub zamiany na dobra ziemskie, lub na pewne sumy hypoteczne; pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa.—Wiadomość: Nowy-Świat № 13, w Składzie Simon & Stecki. —490—

ANONCE.

Ceny Mebli Giętych znacznie zniżone.

Po zwiniętej Fabryce Mebli Giętych w Częstochowie, sprzedają się po cenach znacznie zniżonych:

Krzesła gięte tak zwane Nr 14, z szerokiemi lub wązkiemi poręczami, oraz Nr 20.

Wyroby powyższe pod względem trwałości i elegancji, w niczem nie ustępują zagranicznym.

Sprzedaż odbywa się **w Częstochowie**, w Składzie Towarów Galanteryjnych p. **Markusa Henig.**

Skład Główny **w Warszawie**, u pp. **Markusfeld & Comp.**, Gęsia № 8, w oficynie.

Handlującym ustępuje się stosowny rabat.

Na żądanie wysyłają się Cenniki illustrowane franko. 469

Ceny Mebli Giętych znacznie zniżone.

Ceny Mebli Giętych znacznie zniżone.

Ceny Mebli Giętych znacznie zniżone.

Przy ulicy Elektoralnej Nr 30,

między Solną i Białą, otworzyłem

SKŁAD HERBATY

firmy

PIOTRA ORŁOWA,

oraz

Win, Delikatesów i Towarów kolonjalnych,

gdzie staraniem mojem będzie wyborowym towarem i sumienną usługą zjednać sobie stałych odbiorców.

1301

Bolesław Morski.



Fabryka Kamieni Młyńskich
C. SKORYNA,

WARSZAWA.—PRAGA № 409. 97 r

Niniejszem mam honor zawiadomić osoby interesowane, że oprócz kamieni młyńskich, dostarcza wszystkie maszyny potrzebne do młynów: **Walce** ulepszonego systemu wszelkich gatunków, **Aparata magnetyczne, Eureki** czyli obłuskacze do zboża, **Trieury, Wialnie** do czyszczenia zboża i kaszek, **Żarna** ręczne i do maszyn. Fabryka posiadając ludzi kompetentnych, podejmuje się nstawiać takowe. Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór **Kamieni** rozmaitych gatunków, świeża **Gaza** szwajcarska w najlepszym gatunku, **Pasy** wełniane i rzemienne, oraz wszelkie przedmioty i maszyny w zakres młynarstwa wchodzące. Ceny o ile można najniższe.

Z powodu posunięcego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A**, wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 5 r



SZPRYCOWANIE

MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Przygotowane z liści drzewa Matico rosnącego w Peru, w ciągu lat kilku wyrobiło sobie powszeczne uznanie. Leczy w krótkim czasie najuporczywsze rzerzączki.

GRIMAULT & COMP. APTEKARZE,

8, rue Vivienne w Paryżu

—239—

NA KARNAWAŁ NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE MATERJAŁY NA SUKNIE BALOWE, ORAZ DOBÓR RÓWNIE TANICH I RÓWNIE DOBRYCH WSZELKICH INNYCH MATERY.

Stanisław Rosenberg, ulica Żabia № 6, vis-à-vis Ogrodu Saskiego, p. Ehestaedta.

Stanisław Rosenberg, ulica Żabia, sklepu № 6, obok składu pierników.

Crêpe Virginie, czysto wełniane, na suknie balowe, koloru lilla, modre, crême. różowe, białe, łokieć . . . . kop. **45.**
Kaszmir w jasnych kolorach, 2 łokcie szeroki . . . . kop. **70.**
Alpaga Mohair, w jasnych kolorach, szer., kop. **45.**
Musliny kolorowe. łokieć kop. **30.**

Grenadiny jedwabne, w deseń, łokieć . kop. **80.**
Aksamit na bawełnianym spodzie, łokieć . . . . . rs. **1** kop. **60.**
Aksamit lyoński, łok rs. **3** k. **85.**
Plusz 2½ łokcia szeroki, wyborowy, łokieć rs. **5** kop **50.**

Atłasy jedwabne, jasne, łokieć . . kop. **65.**
Materje czarne, łokieć . . . kop. **90.**
Materje w kratki i paski kolorowe, przeszło łokieć szerokie, łokieć . . . . rs. **1** kop. **15.**
Grenadiny czarne, łokieć . . . . . **60.**

Damast, adamaszek czysto wełniany, około 3-ch łokci szeroki, na kołdry . . kop. **80.**
Prześcieradła gotowe, bez szwu, po . . . . . kop. **85.**
Sztuka płótna krajowego, 30 łokci . . . . . rs. **4.**

r—285

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Osoba z wyższem wykształceniem, praktyczna, dawniej nauczycielka przedmiotów klasycznych, następnie kierująca pracownią sukień, udziela specjalnie nauki kroju. Pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, lub matkowania panienkom, wyręczania pani domu, lub jako lektorka. Rekomendacje najchlubniejsze. Nowy-Świat № 68, m. 34. 704

Potrzebny jest zaraz Nauczyciel, mogący przygotować do 2-giej klasy gimnazjum klasycznego na prowincję. Zgłosić się między godziną 4 i 5, hotel Saski № 43. 882

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum, instytutu Muzycznego, lub zakładów rękodzielniczych. w domu szanownym, gdzie korzystać mogą z konwersacji francuzkiej, a w razie potrzeby i pomocy naukowej. Wiadomość u Prof. de Préchamps, ulica Długa № 23. 691

Paryżanin wykształcony życzy udzielać lekcje w rannych godzinach za umiarkowaną cenę. Wiadom. w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, Krakowsk.-Przedm. № 6. 677

Potrzebna jest zaraz Bona Francuzka albo Niemka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, na wyjazd do m. Radomia, do prezesa Sądu Okręgowego, do dwojga dzieci, Francuzka będzie miała pierwszeństwo. Zgłaszać się na ulicę Wspólną № 34, (4-ta brama od rogu Marszałkowskiej), m. 5. 851

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże Kursa: Kroju Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Heljominiatur. Przyjmują się zapisy na wszelkie przedmioty rękodzielnicze. 183

Główny zakład specjalny nauki krojów, szycia sukień, okryć i strojów damskich A. Gałeckiej. Ul. Krakowskie-Przedm. № 85. 737

Nauczyciel, życzący sobie wyjechać na Wołyń dla przygotowania chłopczyka do trzeciej klassy gimnazjum filologicznego, posiadający doskonale język rossyjski z konwersacją i mający świadectwa ukończeniu odpowiedniego zakładu naukowego, zechce się zgłosić do Hotelu Rzymskiego, mieszkania № 28, między godz. 9 a 10 zrana. 842

Osoba młoda, wykształcona, niemka, katolickiego wyznania, biegle władająca francuzkim językiem, posiadająca wyższą muzykę i śpiew, pragnie uzyskać posadę w domu prywatnym, w mieście lub na prowincji. Uprasza się adresować oferty pod adresem: Mademoiselle Bar. Marg. de Str. Mogielnica poste restante. 858

Posady i prace.

Posadę prywatnego sekretarza, ze stałą pensją i utrzymaniem, może otrzymać człowiek z wyższem wykształceniem. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 75, mieszkania 8, między godziną 12 a 2. 924

Potrzebną jest Panna, dobrze uzdolniona do kroju, na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej № 1, m. 2. 829

Panny do upinania sukień i do spódnic, oraz podręczne i do nauki, potrzebne zaraz.— Róg Krakowsk.-Przedm. i ul. Hr. Berga № 5, do Magazynu A. Reichelt. 405

Rządca agronom, posiadający chlubną rekomendację z praktyki swej w znaczniejszych majątkach, potrzebnym jest do zarządu w majątku Czerwonka, pod Sochaczewem, od dnia 1 Lipca r. b. Osoby z podobnemi świadectwami zechcą się zgłaszać na miejsce, lub piśmiennie pod adresem p. K. Garbolewskiego, właściciela majątku. 350

Bezpłatne Mieszkanie dla francuzki za godzinę konwersacji. Podwal № 24, u właścicielki. 385

Rs. 2000 kaucji mający mężczyzna, gruntownie obeznany z przepisami policyjnemi, poszukuje miejsca rządcy do dużego domu. Oferty składać w Kantorze tegoż pisma pod literami M. M. 699

Bona Francuzka, potrzebna jest na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość: ulica Leszno № 52, mieszkania № 4. 884

Posady!!! pisarza, rządcy domu, lub innej. Podwal, Hotel Sławiański № 15. 923

Potrzebną jest Sklepowa, z kaucją 100 rubli. Wiadomość: Piekarnia Gdańska, Nowomiejska № 16. 916

Subjekt do handlu wódek potrzebny jest z kaucją rs. 400, może być żonaty. Mający chęć pomieszczenia się, zostawią swoie adresa w Kantorze Kur. War. pod liczbą 56. 934

Młoda Niemka, poszukuje miejsca bony, do większych dzieci. Oferty pod lit. E. N. w Kantorze Kurjera. 929

Potrzebną jest na wieś panna służąca uzdolniona w krawieccczyznie, kroju, praniu i gospodarstwie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 1, mieszkania 16. 913

Inkasent może znaleść zajęcie kilka godzin tygodniowo, z małą kaucją, lub dobrem świadectwem. Adres: Niecała № 1, dom Krasińskiego. entresola № 32. 914

Potrzebne są Panny podręczne do kwiatów. Ulica Nowolipki № 10, mieszkania 7. 793

Osoba młoda, posiadająca język Niemiecki i Polski, życzy sobie za Bonę albo do gospodarstwa. Pawia № 1, mieszkania 9. 824

Ekonom kawaler lub żonaty, do gospodarstwa przeszło trzydziesto włókowego, w pow. gostynińskim, z rekomendacją osób znajomych, potrzebny zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość w dniach 25, 26 i 27 Stycznia, u Garczyńskiego, Królewska № 5, od 8 do 10 godziny zrana, 1-sze piętro, przez oficynę na lewo. 855

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35. 872

Młody człowiek z Górnego Szlązka, znający język niemiecki i polski, który był felczerem, poszukuje miejsca kelnera w hotelu, lub lokaja. Adresy w Kantorze pod lit. J. S.

Potrzebny jest Agent do rozprzedaży w mieście, dla jednej z większych fabryk. Oferty przyjmuje Kantor pod lit. A. B. 150. 925

Osoba młoda, znająca język francuzki, niemiecki i ruski, życzy przyjąć miejsce w sklepie. Oferty składać w Kantorze pod lit. J. S.; może wyjechać do Rosji. 905

Panna życzy sobie w prywatnym domu szyć krawiecczyznę damską, lub bieliznę. Ulica Aleksandrja № 8, mieszk. 9. 887

Wdowa po zabitym Iżyckim prosi o pracę; była ona prasowaczką w pierwszych pralniach, przyjmuje więc bieliznę do prania i do prasowania. Polecam się Wielmożnym Paniom. Mokotowska № 7, mieszk. 19. 891

Fachowa bufetowa potrzebuje miejsca do restauracji lub do zarządu domu, do osoby pojedyńczej od 1 Lutego. Ulica Niecała № 2, mieszkania 9. 896

Gospodyni, która na wsi prowadziła duże gospodarstwo, potrzebuje miejsca. Wiadomość: Ul. Freta № 16, mieszk. 3, 3-e piętro.

Potrzebny jest chłopiec od 10 do 12 lat wieku, do lekkiej posługi. Wiadomość w aptece K. Lerowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 886

Kupno i sprzedaż.

Poszukuje się bryczki jedno-konnej, niezbyt dużej, w guście węgierki, na resorach, lub nie. Oferty składać: Chłodna № 12, u stróża.

Dwie cytry Kiendla, szkoła, struny i smyczek do sprzedauia. Nowe-Miasto № 8, 1-sze piętro, od godz. 3—6. 625

Do sprzedania Suknia balowa, jedwabna, „viellor", paryzkiemi kwiatami ubierana, z pierwszorzędnego magazynu, używana tylko dwie godziny, kosztowała 120 rs. Tamże Fortepian wiedeńskiej fabryki za 250 rs. Zielna № 29, mieszkania 8. 629

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Bardzo tanio do sprzedania kilka par chomont angielskich czarnych; chomonta pojedyńcze angielskie, czarne; chomont pojedyńczy ruski, lekki; para szorów węgierskich, z żółtym bronzem, wszystko mało używane, oraz rozmaite szleje surowcowe nowe. Ulica Biała № 6. 792

Do sprzedania za przystępną cenę 2 garnitury mebli orzechowe, rypsem kryte, oraz szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biblioteki, stoły, stoliki do kart, biurka i t. p. meble. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 830

Do sprzedania Frak, parę razy użyty. Ulica Brzozowa, domu № 4, m. 10, stróż wskaże.

Fortepian zagraniczny, prawie o 7-miu oktawach, czarny, z silnym tonem, za rs. 250 pozostawiono do sprzedania. Tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów i pianin, w fabr. J. Cerulli, Bracka № 13, róg alei Jerozolimskich. 807

Do sprzedania Garnitur mebli, Szeslong, Sofa i Kozetka, wszystko urzędowej roboty i za cenę bardzo przystępną. Ulica Elektoralna № 7a, u tapicera. 932

Tanio! Jest do sprzedania kilka garniturów nowych i używanych, czarnych i orzechowych w Zakładzie Meblowym J. Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 931

Do sprzedania: Suknia jedwabna bordo, na wpół z aksamitem, z dwoma stanikami; lila materjalna, przybierana surowym jedwabiem i bratkami, Okrycie aksamitne z pluszem, podbite popielicami. Obejrzeć można codziennie, Chmielna № 40, m. 23. 919

Dla braku miejsca, Garnitur Mebli do sprzedania, zupełnie nowy, orzechowy, bez stołu, za przystępną cenę. Wiadomość: róg Źródłowej i Bocznej № 1, mieszkania 4, pierwsze piętro. 917

Potrzebną jest Sortie de bal adamaszkowe, w kształcie dolmana, w cenie do 25 rs. Adres zostawić w Kantorze Kur. War. pod lit. O. K. O. 927

Do zbycia Suknia kremowa jedwabna, Szal francuzki, Garnitur Tumakowy, za rs. 15; Stolik do kart, Stół jadalny i kuchenny duży. Ogrodowa № 36. 904

Do sprzedania: 2 Omnibusy używane i 1 Omnibus nowy, 6-osobowy, lekki, oraz Bryczka na resorach, w rodzaju amerykana, u kowala Stadnickiego. Ulica Nowolipki № 14, wprost Gimnazjum II-go. 895

Jest do sprzedania Suknia atłasowa, koloru heliotrop, koronkami ubierana, użyta przez parę godzin, za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 26, mieszk. 5. 936

Łóżka mahoniowe wraz z materacami, są do sprzedania za rs. 40. Wiadomość w Składzie drzewa, Tamka № 2, róg Dobrej. 928

Do sprzedania Mundur nowy realny, na lat 15, Kozetka, Fotele mahon., „Wędrowiec" od 1863 r., Suknie, Palta różne, Kolczyki z perłami, Dewizka złota, Książki, drobiazgi domowe, Obrazy duże olejne, wartości rs. 200, można przyjąć w zamian inne przedmioty. Nowy-Świat № 28, mieszkania 12, rano do 11-ej, lub od 3-ej do 5-ej. 933

Para koni karecianych jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Piekarni Nowej. w domu № 74, przy ulicy Nowy-Świat. 835

Do sprzedania Powóz i Lando, prawie nowe. Wiadomość: alea Ujazdowska № 15, u stróża. 755

Do sprzedania dwa Łóżka żelazne, meblowe, na rolkach; Szafa mahoniowa, rozbierana, także Komoda i dwa Stoliczki, oraz Stół prosty kuchenny, także Szafka i Etażerka. Ulica Chmielna № 28a, stróż Konstanty wskaże. 843

Z powodu choroby są do odstąpienia bilety na Modrzejewską. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. № 54. 863

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia Sklep dystrybucyjno-galanteryjny przy ul. Elektoralnej № 13. 865

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny, Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Do sprzedania razem lub partjami kilkadziesiąt łokci czarnego pięknego kaszmiru po rs. 1 za łokieć, oraz krótkie palto męzkie, dublonami podbite, nader mało używane, za bardzo przystępną cenę. Ulica Złota № 13A, bliższa wiadomość u stróża. 844

Kurtki i spodnie, kaftaniki i kalesony jelonkowe i zamszowe. L. Kunicki, Krakowskie-Przedmieście № 7. 846

Do sprzedania: Koń, dwa chomonta angielskie pojedyńcze, faeton i sanki. Ulica Piękna № 31. 703

Dywan perki jedenaście łokci długi, do sprzedania. Włodzimierska № 11A, kantor Ernesta Gaya. 736

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 402

Są do nabycia: suczka i piesek rasy buldogów, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Jasna № 6, wiadomość u szwajcara. 883

Do sprzedania suknia biała, muślinowa, świeża i Szuba z garniturem barankowym. Elektoralna № 26, mieszkania № 9. 893

Fortepian mahoniowy, o sześciu i pół oktaw., za rs. 130 do sprzedania. Ulica Solna № 8, mieszkania № 17. 890

Maszyna do szycia do sprzedania za nizką cenę. Włodzimierska № 14, m. 6. 899

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dom murowany, dwu-piętrowy, o 15 oknach od frontu, z ogródkiem, położony w Warszawie na jednej z ulic nieodległych od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Kapitał zaraz potrzebny rs. 36,000. Wiadomość bliższą powziąć można w kancelarji Chodeckiego, Notarjusza przy Sądzie Okręgowym Warszawskim. 557

Mając rs. 3,000 Człowiek młody, z wyższem wykształceniem, pragnąłby wstąpić do współki jakiego interesu, przedsiębierstwa, i t. p., słowem nadać korzystny obrót kapitałowi. Oferty ze szczegółowem objaśnieniem, złożyć proszę w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. L. E. 205

Z przyczyny zmiany interesów jest do odstąpienia na korzystnych warunkach Skład Węgli i Drzewa, z całem urządzeniem i licznemi gospodami. Wiadomość u p. Sobolewskiego, w sklepie, róg ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej. 486

Sklep wiktuałów, egzystujący od kilkunastu lat, jest do odstąpienia każdego czasu. Ul. Karmelicka № 13, obok cyrkułu. 654

Rs. 15,000 jest do ulokowania zaraz na pewnych hypotekach domów w Warszawie. M. Chmielewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 38. 786

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący. Krucza № 11. 718

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość w kiosku: róg ulicy Marszałkowskiej i Hożej. 729

Sklep Dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, jest za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie do sprzedania.—Hoża № 2, w dystrybucji. 117

Magle są do sprzedania, bardzo tanio, w dobrym stanie, miejsce wyrobione od lat 10, skutkiem niespodziewanej zmiany interesu. Ulica Hoża, domu № 13. 331

Do sprzedania Piekarnia w środku miasta, z wyrobionemi gospodami. Wiad.: Wspólna № 13A, mieszkania № 15, zrana do 10, po południu od 3 do 5. 915

Korzystny interes. Zakład Wódek, egzystujący od lat 18, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy rogu Senatorskiej i Daniłowiczowskiej.

Magle do sprzedania z obszernem mieszkaniem. Ulica Bracka № 4. 935

Masło solone litewskie do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6. 909

Sklep wiktuałów w każdym czasie jest do sprzedania, w miejscu bardzo dobrem. Ulica Mokotowska № 1, lit. a, wprost fabryki wstążek. 903

Do sprzedania Sklep Wiktuałów za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 5. 894

Kawiarnia w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz. Ulica Chmielna № 8. 908

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjały piśmienne, jest do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej.

Sklep Wiktuałów z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w każdym czasie, z wystawą, pokojem i kuchnią, w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od lat 20, tamże mogłaby być dystrybucja do założenia, bo niema nigdzie w pobliżu. Wiadom. w tymże sklepie, ulica Leszno № 66. 922

Do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu Restauracja przy ul. Solnej № 1. 920

Jest do zamiany kamienica w Warszawie, przynosząca dochodu przeszło 2,000 rs. na majątek ziemski, z kilkunastu włók składający się, w którymkolwiek z powiatów gub. Grodzieńskiej położony. Kto z pp. obywateli życzyłby swój folwark zamienić na takową, raczy się zgłosić osobiście do p. Owczarskiego przy ulicy Ślepej № 12 zamieszkałego, w Warszawie. 897

Lokale.

Do wynajęcia zaraz duży Pokój z kuchnią na 3-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie № 15, wprost skweru. 692

Szynk z mieszkaniem i kompletnem urządzeniem, egzystujący od dwudziestu lat, jest do wynajęcia w każdym czasie. Tamże jest do sprzedania Szeslong, skórą amerykańską kryty, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Śliska № 11, u Rządcy. 697

Zaraz do wynajęcia duża i widna Suteryna, na magle lub warsztat; stajnia i wozownie lub składy. Nowolipie № 60, stróż wskaże. 384

Pokój do wynajęcia, z opałem, meblami i usługą, tamże można mieć Obiady gospodarskie, róg Kruczej i Wilczej № 2, m. 6. 88

Jeden Pokój z opałem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia. Chmielna № 23, w lewej oficynie, 3-cie piętro, stróż wskaże. Tamże jest do sprzedania Suknia czarna jedwabna, kompletnie nowa. 918

Do najęcia Pokój frontowy, na 2-m piętrze, z opałem i usługą, z meblami lub bez. Ślizka № 6, mieszkania 8. 898

Domek za rogatkami Jerozolimskiemi, blizko wału, o sześciu izbach, z piwnicą, komórkami i ogrodem, do wynajęcia na prywatne mieszkanie lub na zakład fabryczny albo przemysłowy. Wiadomość: ul. Krucza № 6, mieszk. 4, w godzinach od 1—3 po południu każdodziennie, prócz niedziel i świąt. 615

Do wynajęcia w każdym czasie Piekarnia z obszernym pokojem i składami, może być użyta i w innym celu, także są różne Lokale za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządcy domu na Pradze przy ul. Aleksandrowskiej pod № 184A. 657

Pałacyk w ogrodzie Róż, za Doliną Szwajcarską, z 11 pokoi, suteren, lodowni, kąpieli, stajni i wozowni złożony, do najęcia od Wielkiej-Nocy lub Ś-go Jana. Wiadomość w kantorze Hotelu Polskiego. 735

Leszno № 7.—Do wynajęcia 2 Pokoje z kuchnią, miesięcznie rs. 20; 2 Pokoje bez kuchni, miesięcznie rs. 15. Wiadomość u właściciela, lub stróża. 27r

Pokój z meblami jest do wynajęcia. — Róg Marszałkowskiej i Chmielnej, wejście od Chmielnej № 32. 577

Salon, pokój sypialny i przedpokój, na parterze, wygodnie umeblowany, za cenę Rs. 25 i pokój z przedpokojem umeblowany za rs. 10 miesięcznie. Bracka № 5, lokalu 17. 535

Mieszkanie ze sklepem, po rzeźniku, urządzone już na zakład rzeźniczo-wędliniarski, jest do wynajęcia w domu № 9 przy ulicy Twardej. W razie żądania może być ono przerobione na inny użytek. 808

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Oszczędność! Zakład reperacji, przerabiania modnie, czyszczenia, farbowania wszelkiej odzieży męzkiej, Graniczna № 6. Jean. 502

Wynajem ekwipaży, Marszałkowska № 28. Ślub, Pogrzeb Rs. 2 kop. 75. Bal, Wieczór Rs. 3. Teatr, Koncert Rs. 2 kop. 50. 724

Tanio i gustownie! Pracując w pierwszorzędnych magazynach, wykończa suknie balowe i zwyczajne; staniki kraje i pasuje po 40 kop. A. Łojewska. Ulica Chmielna № 29, w oficynie. 369

20 Senatorska 20. W Fabryce Kwiatów bukiety po kop. 20, pierwsze piętro, lewa oficyna, gdzie znak z kwiatów. 777

Obiady prywatne do domów i na miejscu po Rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania № 8. 709

Suknia jasna wieczorowa, parę razy tylko użyta, na osobę dobrego wzrostu, do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość: ulica Złota № 43, mieszk. 17. Tamże poszukiwaną jest Bona Francuzka z dobrym akcentem. 907

Sklep, 2 pokoje i kuchnia, wszystko od frontu, z dwiema wystawami, do najęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 19, obok poczty, zdatny na zakład bielizny, norymberski, fryzjerski i t. p., można podzielić na dwa oddzielne sklepy. Wiadomość w magazynie rękawiczek Michalskiego. Szafy sklepowe rękawicznicze i Kontuar, są do sprzedania za przystępną cenę w sklepie Michalskiego, Świętokrzyzka № 19. 747

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności wyjechałem do Wilna, o czem zawiadamiam osoby, które kupiły bileta na mój benefis; udać się do ogrodu botanicznego w Wilnie. — Joao Antonio, Artysta. 910

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 9, mieszk. 6. 686

U akuszerki, b. podstarszej kliniki położniczej, są pokoiki dla osób potrzebujących jej opieki i wygodnego pomieszczenia.—Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 372

U Akuszerki jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat № 36. 563

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka.—Stare-Miasto № 21 nowy. 472

Mężatka życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Czerniakowska № 35, u stolarza Ratto. 921

Mamka życzy przyjąć miejsce. Wiadomość: ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, lewa oficyna, mieszkania № 15. 889

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 12, u Akuszerki Wasilew. 930

Mamki dwie wiejskie, bez długu, są do umieszczenia.—Tamże jest pokój wspólny, lub osobny, dla osoby spodziewającej się słabości, z umieszczeniem dziecka. Mokotowska № 19, u Akuszerki Szube. 102

Ktoby sobie życzył przyjąć za swoje Dziecko dziewczynkę roczną, może się zgłosić na ulicę Miodową pod № 2, do sklepu rękawiczniczego K. Vettera. 885

Kolczyk złoty z trzema turkusami zgubiono w Niedzielę 22 Stycznia na Powązkach lub w drodze; proszę o oddanie na Krakowskie-Przedmieście pod № 77, do introligatora Michałowskiego, za nagrodą Rs. 3. 881

Biednej rzeźniczce, w d. 12 b. m. zginęła torebka z pieniędzmi i kartkami, zawierającemi kwity, za sprzedane mięso, stanowiącemi cały jej zarobek. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a kartki zwrócić do Kantoru Kurjera. 74

W dniu 22 Stycznia zgubiony został Pugilares z 25 rublami i dwiema ćwiartkami do 1-szej klasy, № 14563 i 8922. Znalazca otrzyma wynagrodzenie od właściciela Ignacego Knolla, przy ulicy Wiejskiej pod № 12 zamieszkałego. 906

Z pod № 6/3106e w cyrkule 7-m zginęły dwa psy: jeden biały z czarnemi łatami, który już był przytrzymany przez kogoś razy kilka, gdyż powrócił do domu z obrożą. Ostatecznie zaginął 16 t. m., a drugi płowy z gatunku wyżłów, którego pierwszy z sobą wyprowadził. Oba te psy widać w jednem znajdują się miejscu, zatem nieprawy przywłaściciel onych do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 902

W Niedzielę dnia 22 b. m. zginął Pies, cały żółty, ceter), miał na szyi obrożę skórzaną z napisem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Leszno № 6, do p. L. M. Lilpop, za nagrodą. 901

Z pod № 3 Niecała, zginęła Suczka maści jasnej, ostrzyżona, z gwiazdką na łebku, z uszkami kasztanowatemi, pinczerka, z mleczarni. Łaskawy znalazca zechce odesłać za nagrodą. 840

Przybłąkane prosię znajduje się przy ulicy Prostej pod № 8. Za udowodnieniem odebrać może właściciel. 900

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 12 (24) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.